

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnv redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Dekret prasowy nie utracił mocy

pisze p. premier Piłsudski w liście do marszałka Rataja.

Warszawa, 23. 9. (Pat.) Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Dnia 23 bm. w godzinach południowych doręczone zostało marszałkowi Sejmu p. Ratajowi pismo treści następującej:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Odpowiadając na pismo z dnia 20 września 1927 r. L. 5. 109, zawiadamiając, że w dniu 19 września 1927 r. Sejm zgodnie z art. 44, ustęp ostatni Konstytucji powziął uchwałę, uchylającą na podstawie tego przepisu rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r., zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdliwych wiadomości i o zniewagach (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 398, 399), mam zaszczyt w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości zakomunikować, co następuje:

Powyższa uchwała sejmu nie ma podstaw Konstytucji, względnie nie została powzięta zgodnie z art. 44, ustęp ostatni Konstytucji, ponieważ przepis ten nie uprawnia sejm do uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy w formie uproszczonej w drodze zwykłej uchwały sejmu. Sejm może uchulić rozporządzenie, mające moc ustawy tylko nowym aktem ustawodawczym z zachowaniem postanowień art. 35 Konstytucji tego sejmu, jak w wypadkach określających uprawnienia sejmu w art. 3, ustęp 3 i art. 49 ustęp 2, jak to już w sejmie w zakresie art. 44 Konstytucji stosowano (wypadek ustawy z dnia 15 grudnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 128 poz. 755). Nadmieniam również, że uchwalanie ustaw uchylających jest niedopuszczalne jeszcze i z tego względu, że na podstawie obowiązujących przepisów prawnych uchwały sejmowe nie mogą być ogłoszone w Dz. Ustaw Rzeczypospolitej. W tym stanie

zujących przepisów prawnych uchwały sejmowe nie mogą być ogłoszone w Dz. Ustaw Rzeczypospolitej. W tym stanie

prawnym rozporządzenie wymienione na wstępie nie utraciło mocy obowiązującej. Prezes Rady Min. (—) Józef Piłsudski.

Dbali o swe dobro

Kupiec i przemysłowiec

winien przeczytać

Ostrzeżenie

pomieszczone na ostatniej stronie dzisiejszego numeru.

Ogrodniczek śląski i jego plony.

(Z teki karykatur Grussa).



Zwłoki kard. ś. p. Ledóchowskiego
złożono w kaplicy cmentarnej w Katowicach.

W dniu wczorajszym o godz. 7.30 wieczorem przybyły do Katowic pociągiem z Wiednia drogą wszystkim rodakom szczerą żal i smutek kardynała Ledóchowskiego. Z dworca

zwłoki zostały przewiezione do kaplicy cmentarnej przy ulicy Francuskiej, gdzie są wystawione na widok publiczny do poniedziałku.

W poniedziałek dnia 26 bm. o godz.

Mamy więc do czynienia z nowymi wątpliwościami konstytucyjnymi, tem drażliwszymi, że przedłużają moc obowiązującą dekretów kagańcowych, krępujących wolność słowa.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć ostatni ustęp art. 44 Konstytucji, który brzmi: „Rozporządzenia tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostały złożone w Sejmie w ciągu dni 14 po najbliższym posiedzeniu sejmu, albo zostały przez sejm uchylone”.

Konstytucja zatem nie mówi nic o formie uchylenia, która, jak w danym wypadku, pokrywa się ze zwykłą uchwałą Sejmu, powziętą zwykłą większością głosów.

Wobec przytoczonej w liście opinii premiera, że na podstawie obowiązujących przepisów uchwały sejmowe nie mogą być ogłaszane w Dz. Ust. Rz. P., należy przypomnieć, że w Dzienniku Ustaw w numerze 67, poz. 520 ogłoszona została uchwała sejmowa z 28 czerwca 1923 w formie zarządzenia Prezydenta Rzplitej, która stwierdza, że marszałek J. Piłsudski, jako naczelnik państwa i jako naczelny wódz zasłużył się narodowi. Uchwała ta jest podpisana przez ówczesnego prezydenta Rzplitej p. St. Wojciechowskiego i ówczesnego prezesa Rady Ministrów Witosa i ministra spraw wewnętrznych Kiernika.

SANACJA, KONSERWATYŚCI I MNIEJSZOŚCI.

Warszawa, 23. 9. (wl k) W kołach mniejszości obiega pogłoska, że omawiany w zbliżonych do rządu ugrupowaniach politycznych projekt bloku wyborczego obejmuje stronnictwa sanacyjne, ortodoksów żydowskich, ukraińskie Undo, białoruskich narodowców pod wodzą posła Jeremioza oraz polskie ugrupowania konserwatywne.

DRUGI ZJAZD KONSERWATYSTÓW.

Warszawa, 23. 9. (wl k) W najbliższym czasie ma się odbyć podobno drugi zjazd przedstawicieli stronnictwa zachowawczego i sanacyjnego, tym razem w Poznaniu.

DELEGACJA „LEGJONU” PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Paryż, 23. 9. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu konwentu Legionu Amerykańskiego uchwalono jednogłośnie wysłać do Warszawy delegację celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Delegacja składać się będzie z 20 członków Legionu, wyłącznie Polaków. Prezydium delegacji stanowią: kapitan Józef Zawodny, który w czasie wojny światowej był dowódcą kompanii w oddziale, nazywanym „gwardją Kościuski”, a złożonym wyłącznie z Polaków, obywateli miasta Milwaukee, — porucznik artylerji Władysław Świetlik i szeregowiec Nikodem Katzor.

STRAJK BANKOWCÓW TRWA.

Warszawa, 23. 9. (wl k) Strajk urzędników w centrali Banku Dyskontowego w Warszawie i oddziałach w Łodzi, Drohobyczu i Lwowie trwa w dalszym ciągu. Na 180 pracowników strajkuje 175. Narazie na koniec strajku nie zanosi się.

9 rano zwłoki zostaną przewiezione do kościoła N. P. M., gdzie J. E. ks. bisk. A. Lisecki odprawi egzekwie żałobne.

Niewątpliwie tłumy wiernych popłyną do kaplicy cmentarnej, ażeby złożyć hołd wielkiemu kapłanowi i cierpiętnikowi za sprawę katolicką i narodową, i zmówić modlitwę za spokój Jego świetlanej duszy.

SERY szwajcarski, tylicy, li-tewski, śmietankowy, holenderski,

sarki francuskie w najlepszym gatunku polecają „ujawy” B-cia Zabrodzcy Warszawa, Podwała Nr. 5. 4071

WARSZAWA, 23. 9. (AW.) Dzisiejsze ABC donosi, że ślązowiec „Stenor”, na którym ma być przedsięwzięta podróż transatlantycka, będzie dostawiony do Warszawy z Torunia w godzinach popołudniowych w sobotę. Raid Jezierskiego i Witkowskiego ma być przedsięwzięty według wszelkiego prawdopodobieństwa w niedzielę rano.

O jaką stawkę chodzi?

Walka z Sejmem, trwająca od wypadków majowych, przechodzi obecnie w fazę otwartej walki z parlamentaryzmem. a ponieważ parlamentaryzm nasz ma swą podstawę a temsamem i ochronę ze strony obowiązującej Konstytucji, więc ofiara walki pada nie tylko Sejm, ale i Konstytucja. Stwierdził to wyraźnie w proteście swym, złożonym na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałek Senatu p. Trampeżyński. W piśmie swem, opierając się na art. 12 regulaminu senackiego, założył uroczysty protest przeciw oczywistemu pogwałceniu art. 25 i 37 konstytucji.

Obserwując wrażenie, jakie ta walka z parlamentaryzmem i równocześnie lekceważenie obowiązującej Konstytucji ze strony sfer rządowych wywołuje, konstataować można, że wrażenie to, jeśli chodzi o szerokie masy ludności, nie jest tak wielkie, jakby się zdawało. Nie wszystkie koła społeczeństwa zdają sobie sprawę, o jaką stawkę gra się rozchodzi. Obecny Sejm już w okresie przedmajowym nie cieszył się wielką popularnością a także w okresie następnym popularności tej zdobyć sobie nie potrafił. Nie chodzi w tej chwili jednak o ten Sejm, ani o posłów, w nim zasiadających, chodzi o instytucję polskiego parlamentu. Są u nas koła, które uważają, że to, co się tyczy walki Rządu z Sejmem, interesuje tylko posłów, jako tych, którzy piastują mandaty, pobierają diety i mają wolne bilety jazdy na kolejach, pozatem zaś sprawa ta bezzasadnie rzekomo nie dotyczy ogółu. Jest to fałszywy punkt widzenia, mający usprawiedliwienie swe w tem, że społeczeństwo nasze nie ma za sobą tradycji życia państwowego i skutkiem tego nie rozumie i nie docenia znaczenia pewnych instytucji, na których opiera się gmach państwowości naszej.

Istnienie parlamentaryzmu jest gwarancją utrzymania obecnego ustroju państwowego, ustroju, który nie jest idealny, ale który zabezpiecza niezmierną ilość korzyści najszerszemu warstwowi ludności. Powszechne prawo głosowania, prawo koalicji, zgromadzeń stowarzyszeń, ustawodawstwo społeczne, samorząd itd. są to wszystko zdobycze demokracji, są to zdobycze przedewszystkiem warstw pracujących, które korzyść z nich odnoszą. Gwarancją utrzymania zdobyczy tych jest tylko ustrój demokratyczny, opierający się na Konstytucji, która przewiduje kontrolę parlamentu nad wszystkimi poczynaniami i zamierzeniami Rządu.

Zwolennicy obecnych eksperymentów rządowych twierdzą na usprawiedliwienie Rządu, że rozróżnia on między instytucją parlamentu wogóle, a obecnym parlamentem, że taktykę swą stosuje tylko do teraźniejszego Izby ustawodawczej. Tak mogło się zdawać może po przewrocie majowym. Gdyby tak było rzeczywiście to było czasu aż nadto, aby Rząd okazał, iż pragnie i dąży do uzdrowienia parlamentaryzmu. Rząd jednak nie uczynił ani jednego kroku w tym kierunku, a nawet, gdy w łonie samego Sejmu pojawiły się poważne próby, aby poprawić ordynację wyborczą i przy pomocy jej reformy przygotować grunt pod Sejm zdrowy i zdolny do życia, to wówczas wszystkie te próby i usiłowania spotykały się z największymi przeszkodami ze strony czynników rządowych. Znaczący to, że Rząd nie dąży do uzdrowienia parlamentaryzmu, ale pragnie mieć do czynienia z parlamentem chorym i niezdolnym do życia, uważając, że parlament taki, nie mogąc mieć potrzebnego autorytetu wobec społeczeństwa, będzie dla niego wygodnym parawanem dla rządów nieparlamentarnych i niedemokratycznych. Z tem się też liczyć musimy. Rząd swoje osiągnął. Sejm obecny kończy żywot swój w listopadzie, a Sejm nowy, wybrany na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, nie będzie lepszym od obecnego, wobec czego Rząd dalej będzie mógł rządzić na sposób obecny.

Z tego stanu rzeczy zadowolony jest tylko obóz sanacji moralnej, obóz, który nie ma żadnego odpowiedzialnika w społeczeństwie i przy żadnych wyborach skutkiem tego nie może liczyć na poważniejszy sukces. W normalnych warunkach politycznych obóz ten byłby bez znaczenia — korzystać zaś może z wpływów swoich tylko przy stosunkach tak nienormalnych, jak obecnie. Uzdrowienie parlamentaryzmu byłoby klęską dla obozu sanacji moralnej. Zdrowy, silny Sejm przedstawiałby taką siłę, że wymógłby na każdym rządzie prawo swej kontroli, a temsamem usunięcie rządów kliki, chcąc się panoszyć w państwie wbrew woli i interesom społeczeństwa. W sejmie takim sanatorów by nie było, albo stanoiliby grube nie znaczące. Z tego

względem wszystkie te czynniki w państwie, które nie mogą liczyć na wpływy w społeczeństwie, jak sanatorzy, konserwatyści i różni karierowicze, wszyscy ci są wrogami uzdrowienia parlamentaryzmu i pod pozorem walki z obecnym Sejmem dążą do utracenia ustroju parlamentarnego i utrzymania stosunków dotychczasowych.

Mają oni jeszcze jednych sprzymierzeńców, a są nimi komuniści. W interesie komunistów jest, aby chaos w Polsce się zwiększał, aby dezorganizacja państwa postępowała. Odnoszą oni z tego korzyści doraźne, jak się okazuje to przy rozmaitych wyborach, a nadto liczą na ten cel dalszy że ten rozwój stosunków przygotowuje im grunt do objęcia rządu w państwie.

Jak widzimy stąd, rozgrywająca się walka między Rządem a Sejmem nie jest rzeczą interesującą tylko członków obecnego Sejmu i Senatu, ale jest to kwestja, dotycząca najżywoźniejszego zagadnienia państwowości polskiej i interesów najszerzych mas ludności, z państwowością tą nierozłącznie związanych.

W. Z.

Wiadomość angielska o pożyczce

DLA POLSKI W WYSOKOŚCI 60 MILJONÓW DOLARÓW.

London, 23. 9. (wł.) (eu) Emisja 2 milionów funtów pożyczki polskiej na rynku londyńskim jest prawdopodobna. „Financial Times“ liczy się z tem, że pożyczka w ogólnej wysokości 60 milionów dolarów ukaże się na rynku w ciągu trzech tygodni. Największa część przypada na Nowy Jork, 2 miliony funtów na Londyn, a 10 milj. dol. na kontynent. Oprocentowanie ma wynosić 7 od sta. Po uzyskaniu

pożyczki rząd polski będzie mógł zapłacić 1 500 000 dolarów, które uzyskał na wiosnę jako zaliczkę.

MONET I FISHER W WARSZAWIE.

Warszawa, 23. 9. (wł k) Dziś przybyli do Warszawy przedstawiciele banków amerykańskich Monet i Fisher. Według wiadomości z kół urzędowych, celem ich przyjazdu jest sfinalizowanie rokowań o pożyczkę amerykańską dla Polski.

O posłuchanie u p. prem. Piłsudskiego

ZABIEGA RODZINA

Warszawa, 23. 9. (wł k) Rodzina gen. Zagórskiego przedsięwzięła starania o uzyskanie audiencji u premiera p. Piłsudskiego. Wynik tych starań jest narażenie niewiadomy. Podczas audiencji ro-

GEN. ZAGÓRSKIEGO.

dzina gen. Zagórskiego ma zamiar przedstawić premierowi dotychczasowy przebieg sprawy i prosić, aby p. premier zechciał swoim wpływem przyspieszyć tok dochodzeń w sprawie ponurej zagadki.

Mordercy Trajkowicza Szleter i Guziew

OPUŚCILI POLSKĘ ZA ZGODĄ NASZYCH WŁADZ...

Warszawa, 23. 9. (wł k) Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że wiadomość opuszczenia przez funkcjonariuszów poselstwa sowieckiego Szletera i Guziewa, zobójców ś. p. Trajkowicza Warszawy w nocy z wtorku na środę jest zgodna z prawdą. Wyjazd podjęto

z zachowaniem wielkiej ostrożności. Nastąpił on jednak za zgodą władz polskich. W chwili obecnej obaj poszłakowani o mord z premedytacją na osobie Trajkowicza znajdują się już na terytorjum sowieckim.

Międzyn. Konferencja rozbrojeniowa

MA SIĘ ZEBRAĆ W NAJBLIŻSZYM CZASIE.

Genewa, 23. 9. (PAT) Komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi Narodów omawiała w piątek przed południem sprawozdanie de Brouckera o całokształcie spraw, dotyczących rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Komisja postanowiła zgodnie z ujawnionymi przez nią zapatrywaniami zwołać międzynarodową konferencję rozbrojeniową możliwie jak

najrychlej, tj. po ukończeniu prac komisji przygotowawczej.

Z DRUGIEJ KOMISJI ZGROMADZENIA.

Genewa, 23. 9. (PAT) Druga komisja Zgromadzenia Ligi zakończyła w piątek 23 bm. swe prace przyjęciem sprawozdania delegata austriackiego Leibmeiera w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia co do wprowadzenia w życie zapadłych wyroków rozjemczych.

Niemiecki samolot roztrzaskał się

GRZEBIAC POD SWEMI GRUZAMI

Berlin, 23. 9. (wł.) (eu) Dzisiaj przed poł. zdarzyła się pod Seiz okropna katastrofa lotnicza, której ofiarą padł także ambasador niemiecki w Nowym Jorku von Malzahn. Samolot z niewiadomej przyczyny spadł na ziemię, grzebiąc pod gruzami pilota i czterech pasażerów. Pilot i trzech pasażerów między niemi ambasador von Malzahn ponieśli śmierć. Piąty pasażer odniósł ciężkie rany.

„Tägliche Rundschau“ donosi, że przyczyną katastrofy są okryte tajemnicą. Słychać, że katastrofa jest dziełem zamachu w związku z aferą Sacca i Vanzetti'ego, czego ma dowodzić fakt, że w samolocie znajdował się ambasador niemiecki w Nowym Jorku(?). Naoczni widzowie katastrofy opowiadają, że przyczyną katastrofy było oderwanie się skrzydła samolotu. Natomiast dyrektor niemieckiej Lufthansa oświadcza, że oderwanie się skrzydła jest

ZWŁOKI CZTERECH PASAŻERÓW.

niemożliwe, ponieważ każdy samolot przed startem jest dokładnie badany.

JESZCZE JEDEN SAMOLOT NIEMIECKI

Wrocław, 23. 9. (AW) Samolot pasażerski północno-bawarskiej linii lotniczej wczoraj zrana, gdy znajdował się w drodze do Lipska z 3 pasażerami na skutek załamania się w próżni powietrznej stracił równowagę. Samolot runął na ziemię. Pilot i pasażerka zginęli na miejscu. Dwie pozostałe pasażerki odniosły ciężkie obrażenia, tak, że niema nadziei na utrzymanie ich przy życiu. Samolot doznał ciężkich uszkodzeń.

GLUPI DOWCIP.

Paryż, 23. 9. (Pat.) „Petit Parisien“ donosi, iż rzekomy list Nungessera i Coli'ego, znaleziony w butelce, wyrzuconej na plażę holenderską, uważać należy za niesmaczny dowcip. Pani Nungesser oświadczyła, iż list ten nie był pisany ręką jej syna.

Nastroje w parlamencie i społeczeństwie

Z DUKARNI ARS ZDJĘTO PIECZĘCIE NA SKUTEK NACISKU PRASY.

Warszawa, 23. 9. (wł.) (k) Po zarządzaniu Prezydenta Rzplitej, odraczających sesję Sejmu i Senatu zapanował sokół i cisza w kuluarach sejmowych. Większość posłów opuściła Warszawę.

Duże wrażenie w opinii publicznej wywołał męski protest marszałka Senatu p. Trampeżyńskiego, stawiającego sprawę jasno i bez niedomówień. Dzisiejsza prasa sanacyjna bądź to usiłuje zbagatelizować protest marszałka Trampeżyńskiego przez kazuistyczne dowodzenie, że w danym wypadku naruszenie Konstytucji niema miejsca, względnie, nie przebiegając w środkach, atakuje marszałka Trampeżyńskiego.

Sądząc z rozmów, prowadzonych wśród pozostałych w Warszawie posłów z różnych stronnictw politycznych, nastąpiło pewne odprężenie sytuacji. W gruncie jednak rzeczy napięcie wśród opinii publicznej wzrasta. Ostatnie kroki rządu odegrały rolę oliwy, dołanej do ognia.

Na tem tle z tem większym zainteresowaniem i uwagą komentują tego rodzaju fakty, jak akt wczorajszej represji wobec

stronnictwa Narodowej Partii Robotniczej. Dziś rano na skutek nacisku ze strony prasy, policja otworzyła lokal drukarni Ars, zdejmując pieczęcie. Drukarnia natychmiast przystąpiła do pracy. W ciągu dnia dzisiejszego do prokuratora przy Sądzie Okręgowym zgłosili się posłowie z NPR. Chądzyński i Michalak ze skargą na rewizję w drukarni Ars i w siedzibie NPR. Przez cały dzień władze policyjne utrzymywały posterunek w lokalu NPR. na Nowym Świecie.

GŁOS ZAGRANICZNY O POŁOŻENIU W POLSCE.

Wiedeń, 23. 9. (AW.) „N. W. Abendblatt“ publikuje dziś artykuł o sytuacji politycznej w Polsce, wytworzonej przez odroczenie sesji Sejmu i Senatu. Autor artykułu nakreśla w ogólnych zarysach dotychczasowy stosunek marsz. Piłsudskiego do ciał ustawodawczych i oświadcza w końcu artykułu, że na razie p. marszałek Piłsudski zyskał na czasie. Sejm ma więc jeszcze krótkie życie przed sobą, bowiem do listopada. Jeżeli premier Piłsudski nie życzy sobie stanu ex lex, będzie musiał w najbliższym czasie znów zwołać sejm i wówczas przyjdzie do wielkiego starcia.

—oOo—

O UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 23. 9. (wł k) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w instytucjach prywatnych obejmuje szereg postanowień zasadniczych. Przy poborach, nie przekraczających 60 zł. miesięcznie, opłaca stawkę pracodawca przy wynagrodzeniu od 60 do 400 zł. 3/5 pracodawca, 2/5 pracownik; od 400 do 800 zł. po 1/2 pracodawca, 1/2 pracownik, ponad 800 zł. sam pracownik. Składki na ubezpieczenie rentowe mają wynosić 8 do 10 proc. Składki na ubezpieczenie od bezrobocia 2 do 3 proc. Zasadnicza renta wynosi 40 proc. płac a po 40 latach ubezpieczenia osiąga 100 proc. Zasiłek z powodu bezrobocia obliczony od podstawowej pracy przeciętnej wynosi 30 proc. płac dla samotnych, a 40 proc. dla utrzymujących rodzinę. Poza tem projekt zawiera szereg innych postanowień. Projekt ten został przedłożony wicepremierowi Bartłowi i w najbliższym czasie ma wejść na porządek dzienny Rady Ministrów.

NOWY KLUB UKRAIŃSKI.

Warszawa, 23. 9. (wł k) Posłowie Czuczmał, Sergiusz Kozicki, Bratuń, Makówka, oraz senator Jan Pasternak, którzy wystąpili z klubu ukraińskiego, utworzyli nowy klub partyjny pod nazwą Ukraińskie Włoskańsko-Robotniczo-Socjalistyczne Zjednoczenie.

ZJAZD FILOZOFICZNY.

Warszawa, 23. 9. (wł k.) Dziś w wielkiej sali uniwersytetu warszawskiego dokonano otwarcia drugiego ogólnopolskiego Zjazdu filozoficznego. Obrady zajął przewodniczący, stałego komitetu polskiego zjazdu filozoficznego prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Kazimierz Twardowski, poczem powitał zjazd imieniem Akademii umiejętności w Krakowie. Rząd reprezentował na zjeździe minister oświecenia p. Dobrucki. Wśród uczestników poza uczonymi polskimi obecni są przedstawiciele niektórych krajów obcych, w imieniu których przemawiał prof. uniwersytetu praskiego Vovrka i doktor Łoski z rosyjskiego towarzystwa filozoficznego w Pradze. Do prezydium powołano profesora Twardowskiego (Lwów), Znanieckiego (Poznań), Rubczyńskiego (Kraków), Trzyżowskiego (Wilno) i Łukasiewicz (Warszawa).

AMERYKANIE U P. CLEMENCEAU.

Paryż, 23. 9. (PAT.) Dziś przed południem Clemenceau przyjął generała Pershinga, komendanta Legionu Savage i innych wybitniejszych członków Legionu amerykańskiego. Podczas wizyty panował nastrój nadzwyczaj serdeczny i wzruszający. Goście ofiarowali Clemenceau'owi wianki kwiatów ze wstęgą o francuskich barwach narodowych. General Pershing oświadczył mu, że wygląda młodziej niż kiedykolwiek. Komendant Savage odczytał pismo Komendy Legionu, zapowiadające, że wszyscy Amerykanie pamiętają doskonale o wielkiej roli, jaką odegrał Clemenceau podczas wielkiej wojny światowej. Clemenceau widocznie wzruszony oświadczył, iż Francja nie zapomni nigdy o pomocy, udzielanej sojusznikom przez Amerykę podczas wielkiej wojny i wyraził żal, że poważny wiek nie pozwala mu już na udanie się do Ameryki.

MEMORJAŁ O ZAROBKACH GÓRNIKÓW ŚLĄSKICH.

Katowice, 23. 9. (AW.) Jak się dowiadujemy, bawiący w Warszawie delegacja przemysłowców górnośląskich ma złożyć ministrowi pracy i opieki społecznej memorjał, opracowany przez związek pracodawców na G. Śl. Memorjał ten zawiera porównawczą skalę zarobków robotników w górnictwie i hutnictwie w poszczególnych państwach europejskich w zestawieniu ze wskaźnikiem drożyznianym danego kraju w odniesieniu do zarobków w górnictwie i hutnictwie polskim zagłębia śląskiego. W zestawieniu tem ma wynikać, że stosunek płac do współczynnika drożyzny jest dla robotników polskich korzystniejszy, aniżeli w innych państwach, co zostaje wyrównanem jednakowoż przez mniejsze obciążenia z tytułu świadczeń społecznych, których poziom u nas jest pod względem wartościowym niższy.

Posel Korfanty przeciw oszczercom.

Posel Korfanty zwrócił się onegdaj do marszałka Sejmu Rataja z prośbą, aby wyznaczył Sąd Marszałkowski, któryby zbadał oszczerstwa, miotane na niego przez obóz sanacyjny. Jak wiadomo, oszczerstwa polegały na tem, że niezgodnie z prawdą sanatorzy oczerniają posła Korfante, jakoby był ukrócił skarbowi podatek dochodowy i nieściśle składał deklaracje podatkowe, jakoby poszkodował skarb o 2 miliony złotych i jakoby wysługiwał się czy to Rzeszy niemieckiej, czy też jakiejś grupie niemieckiej, wrogo dla Państwa polskiego usposobionej.

Zdziczenie młodzieży rosyjskiej.

Ostatnie sprawozdanie biura moskiewskiej policji miejskiej stwierdza, że dziczenie rosyjskiej młodzieży wzrasta w przerażający sposób. Zorganizowane bandy dzieci, których wiek waha się od 8 do 14 lat, uprawiają kradzieże, napady, a nawet mordy i poważnie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Niedawno w czasie obławy policyjnej w Moskwie schwytano 177 dzieci bezdomnych, niektóre z nich uciekły z domu rodzicielskiego, by zasmakować we włóczędce. Nowoprzybywający „rekruci”, jak ich nazywa sprawozdanie policyjne, poddawani są regularnemu i surowemu przeszkoleniu w rzeczach kradzieży i zdobywania środków do życia drogą rozbój. W opisywanym wypadku schwytane dzieci, co do których przysłała mała jest nadziei, by się zmieniły, porożylano do różnych państwowych domów poprawy. Po upływie tygodnia wszystkie zdołały uciec.

DZIECIOM I CHORYM



zapewnić ZDROWIE I URODĘ, odżywiając je najdelikatniejszą mączką kukurydzianą **LUBOMIN**. Niezróżniona przy gotowaniu młecznymi owocowymi leguminami. Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc. Luboń, p. Poznański. **Gen. Repr. i skład fabryczny: Dr. Silbermann i Rieger, Katowice** ulica Szopena 2. Tel. 8-29.

Wszystkie te twierdzenia kwalifikują się, jako pospolite oszczerstwo, dlatego p. Korfanty poprosił, by Sąd Marszałkowski Sejmu sprawy te zbadał. Dziś już możemy przepowiedzieć, że na tym Sądzie Marszałkowskim sanatorzy zostaną zdemaskowani, jako kłamcy i oszczerzy.

Od Wydawnictwa.

W najbliższej przyszłości, po ukończeniu „Błędny Rycerzyk” drukować będziemy w feljetonie powieść znanego powieściopisarza polskiego

MACIEJA WIERZBIŃSKIEGO

p. t.

„Pękły okowy”

(POWIEŚĆ Z CZASÓW PLEBISCYTU ŚLĄSKIEGO.)

Znany i ceniony powieściopisarz w swej najnowszej powieści, napisanej specjalnie dla „Polonii”, wprowadza Czytelnika w wir walki narodowościowej na Śląsku, przechodzi z nim okresy powstań bohaterskich i zwycięskiego plebiscytu. Wielka prostota i głębia prawdy życiowej cechują ten najnowszy utwór znakomitego pisarza, który poświęcił długi czas specjalnym studjom na Śląsku, aby okres naszych walk o polskość Śląska uwiecznić w swej powieści.

W toku opowiadania nie opuszczają utalentowanego autora zwykła jego pogoda i humor subtelny, dzięki czemu tragiczne dzieje zmagania się naszych z nawałą germańską, połączone są fabułą nader zajmującej opowieści, obrazującej życie śląskie i zawierają wiele kart wzruszających lub nawet rozśmieszających naprzemian.

Jesteśmy pewni, że „Pękły okowy” będą się cieszyły wielką poczytnością wśród polskich Czytelników na Śląsku.

Czy wyrażono w Ministerstwie Skarbu życzenie, aby połowa emerytów wymarła?

ODPOWIEDŹ NA SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Przed kilku dniami zamieściła „Gaz. Warsz. Por.” za „ABC” wiadomość o tem, że wiceminister Góra delegacji emerytów powiedział m. in.: „ot, gdyby połowa emerytów wymarła, łatwiej byłoby załatwić tę sprawę”. Nazajutrz Min. Skarbu nadesłało sprostowanie i oświadczenie, że „ABC” i „Gaz. Warsz. Por.” zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Wczorajsza „ABC” zamieszcza w tej sprawie list p. Marii Górskiej, przewodniczącej Centr. Zw. Chr. wdów i sierot po urzędn. państw.

List ten brzmi:

„Wyczytawszy w krakowskim „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” z 19. 9. notatkę, że korespondentka Panów, za sprawozdanie z konferencji delegacji emerytów u p. posła Ry-mara 16 bm. spotkała się z zaprzeczeniem podanych przez p. Stączka faktów i że sprawa ta oddana została do prokuratury — donoszę, co następuje:

Dnia 2 sierpnia br. brałam udział w deputacji emerytów, prowadzonej przez p. W. Borskiego z Warszawy, w skład której wchodził panowie: generał Woźniak i Gaiřin z

Warszawy i podpisana jako przewodnicząca „Centr. Związku Wdów”. Na przedstawienia ciężkiego położenia emerytów wojskowych przez jednego z generalów, p. wiceminister Góra powstał z miejsca, podniósł nieco obie ręce do góry i rzekł:

— „Ach, z tymi emerytami, z tymi emerytami! Ażeby ich raz już połowa wymarła, bo tylko z nimi największy jest kłopot!”

Na co oburzona odpowiedziałam: „Panie generale, czy walczył pan dla Polski?” Usłyszałam odpowiedź obydwu generalów zgodną: „Tak jest, walczyliśmy za Polską sprawę!” Dodałam na to: „Za to Wam p. minister życzy śmierci!” Zapytałam następnie p. wiceministra: „Czy pan i wy wszyscy rządzący panowie, urodziliście się już za czasów obecnej Polski? bo to, co jest teraz, — zdobyte zostało wieloletnią pracą „zaborczych emerytów”, którym rychłej śmierci p. wiceminister życzy!”

Prawdziwość powyższych słów gotowa jestem potwierdzić, pod przysięgą przed sądem i dlatego, przy ewentualnym procesie, proszę podać mnie za świadka.

Przewodnicząca Związku Z poważaniem: **Maria Górka.**

Zbliżamy się do monarchji.

TAK TLUMACZY REDAKTOR-PILSUDCZYK FAKT ODROCZENIA SESJI SEJMOWEJ.

Bez obsłonek pisze o odroczeniu sesji sejmowej znany entuzjasta i zwolennik Marszałka Piłsudskiego, redaktor „Słowa” wileńskiego, p. Mackiewicz. Zaznacza on:

„Ponowne odroczenie obrad Sejmu jest

krokiem słusznym, rozumnym, patriotycznym. Jeżeli zaś niektórzy powiadają, że nie jest to zgodne z duchem Konstytucji 17 marca — to mają rację. Mają zupełną rację”.

Czy więc Konstytucja obowiązuje u nas, czy nie? Na to redaktor konserwatywnego, monarchistycznego „Słowa” odpowiada, że obowiązuje jeszcze „coprawda na szczęście tylko nominalnie” (podkreślenia jego), żyje tylko „jurydycznie” po swej „śmierci fizycznej”.

Kiedy ta śmierć nastąpiła, — pytamy dalej. Redaktor — wielbiciel marszałka Piłsudskiego — jest szczery, odpowiada wyraźnie. Według niego „konaniem powołnem Konstytucji 17 marca były te rządy od Ponikowskiego do Skrzyńskiego”, dzień zaś 12 maja 1926 roku (data przewrotu majowego) był tylko postawie niem kropki nad i”.

Co będzie teraz? — Czytajmy:

„Sprawa zmiany ustroju narzuca się Polsce. Jest to kategorię konieczność. Stanie ona na porządku dziennym nie dziś to jutro. I stanie w formie powrotu do monarchji. Uważamy, że odroczenie sesji sejmowej jest jednym z tych objawów, które pogłębiając i zaostrzając u nas kryzys ustrojowy zbliżają Polskę do monarchji”.

Nie wielu komentarzy wymaga narażenie ten głos charakterystyczny i szczery młodego „piłsudczyka”.

Przyznaje nam rację, gdy twierdzimy, że „Konstytucja obowiązuje u nas nominalnie”, różnimy się jednak z nim w tem, że dodajemy do tego słówko „niestety”, gdy on pisze „na szczęście”.

Na terenach Międzynarodowych Targów w Poznaniu odbędą się

WYSTAWA

Przemysłu Hotelowego — Restauracyjnego i Cukierniczego (wystawa spożywcza i urzędowa)

od 24. IX. do 9. X. 1927 r.

z stałymi konkursami gotowania i przyrządzania potraw.

I. Poznańska
Wystawa Radiowa
od 1. do 9. X. 1927 r.

Udział wystawców z całej Polski. Zjazd Restauratorów w d. 28. 9. 27 66 2/3 % powrotnej zniżki kolej.

Mieszkania zapewnione!

Informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”)

286

Capestang odwrócił się i zaczął iść w kierunku Concini. Zrozumiał, że będzie to zakończenie walki, rozpoczętej pod Meudon. On, albo Concini! Jeden z nich musi paść! Machinalnie sięgnął ręką do szpady i zaklął z cicha... Szpada! Zapomniał, że porzucił był szpadę w czasie walki w pałacyku się palący w Meudon, kiedy schwycił w objęcia mdlejącą Gizellę... Pomimo to jednak, nie wahając się ani na chwilę, Capestang szedł w kierunku Concini...

Tak, to był Concini. Zeskoczył z konia. W całym Luwrze rozległy się z trudnością tłumione szmery, cały Luwr zrozumiał, że teraz właśnie nastąpią najważniejsze wydarzenia. Vitry na czele oddziału zbliżał się do marszałka. Kapitan gwardji był błądliwy zdawał się walczyć w ostatniej chwili. Na pierwszym piętrze w oknie stał król, Richelieu, Luy-nes i wszyscy z zapartym oddechem przyglądali się temu, co miało zająć na podwórku.

W pewnej chwili ujrzeni, że młodzieniec w podartem ubraniu, czarny od dymu i sadzy zbliża się ku Conciniemu. Jednocześnie i Concini zauważył Capestanga i Vitry'ego, którzy zbliżali się ku niemu.

— Capestang! — krzyknął Concini. — Przeklęty Capestang!

— Capestang! — zgrzytnął zębami Richelieu.

— Capestang! — powtórzył wzruszony król.

— Błędny Rycerzyk! — wrzeszczał Concini.

Kapitanie de Vitry, rozkazuję ci aresztować tego człowieka! Albo jeszcze lepiej...

Concini wydobył z olster siodła pistolet. Na podwórku nagle stało się cicho... Wszyscy umilkli, wstrzymując oddech... Słychać było wyraźnie kroki zbliżającego się Capestanga, który nagle zatrzymał się i rozejrzał wokoło siebie... Ujrzał pistolet za pasem Vitry'ego i nie mówiąc, jednym chwytem wyrwał mu go z za pasa. Vitry nie protestował...

— Błędny Rycerzyku! Przeklęty wisielcze! Umrzesz! — krzyczał Concini.

Dzieliło ich jeszcze jakieś dziesięć kroków. Concini stał na miejscu z twarzą wykrzywioną wściekłością i nienawiścią, Capestang zwolna zbliżał się ku niemu, spokojny i zdecydowany na wszystko. Gizella nie spuszczała z niego oka... Concini wycołował starannie i strzelił. Prawie w tej samej chwili, o mgnienie oka może tylko później, strzelił i Capestang, nie celując zupełnie. Huk obu wystrzałów rozległ się prawie jednocześnie... Gdy dym rozdzielał się nieco, ujrano, że Capestang w dalszym ciągu zbliża się ku Conciniemu, a Concini pada na bruk dziedzińca...

— Concini! — rzekł głośno Capestang, zdejmując kapelusz. — W imieniu Violetty, w imieniu Gizelli, w imieniu mojem własnem przebaczam ci wszystkie krzywdy, jakieś nam wyrządził... Umieraj w spokoju! Sprawiedliwości stało się zadość!

— Lorenzo powiedział prawdę! — szepnął Concini, któremu w tej samej chwili buch-

nęła z ust fala krwi... Za chwilę zamknął oczy i spoczął martwy.

Cała ta scena trwała najwyżej dwie, albo trzy sekundy. Kiedy ujrano, że Concini pada, w całym Luwrze powstał zgłęb i hałas. Vitry, dobywając drugiego pistoletu, zawołał:

— Z wyroku królewskiego!...

To rzekłszy, strzelił do trupa. To samo uczyniło 5 czy 6-ciu gwardzystów. Podwórzec zapelnili się ludźmi. Ze wszystkich stron biegli gwardziści, oficerowie, dworzanie. Hałas zwiększał się, stawał się coraz to potężniejszy... Czterech żołnierzy z gwardji szwajcarskiej wzięło trupa Concini i odniosło do strażnicy. Na pierwszym piętrze, w oknie Ornano schwycił króla w ramiona, podniósł jak dziecko do góry, lewą ręką wypchnął okno i ukazując króla tłumowi, zawołał donośnie:

— Niech żyje król!

Odpowiedziały mu okrzyki z dziedzińca:

— Niech żyje król! Niech żyje król!

Ludwik XIII zwrócił się do swego otoczenia i rzekł:

— Teraz możecie krzyczeć: „Niech żyje król!” Dopiero teraz wiem, że jestem królem!

— Niech żyje król! Niech żyje król! — krzyczała zebrana w sali tronowej szlachta i dworzanie.

Gdy po godzinie ucichły trochę głośnie objawy entuzjazmu, radości, powinszowań, gdy wszystko uspokoiło się nieco, Richelieu zbliżył się do króla, skłonił głęboko i z uśmiechem, który mógł wywołać dreszcz u obserwatora, głosem słodkim i cierp- kim jednocześnie rzekł:

(C. d. n.)

Z Katowic i okolicy.

Sobota
24
września
1927

Dziś: N. M. P.
Jutro: Bł. Ładystawa
Wschód słońca: g. 5 m. 45
Zachód: g. 6 m. 56
Długość dnia: g. 12 m. 11

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 5 i trzy czwarte int. arcybr. Pocię-
żenia za 1 członków.
Godz. 7 i ćwierć 1 pokr. Macalów i Jawor-
skich.
Godz. 8 i ćwierć różc Pürschke i Zakrzow-
ski.
Godz. 10 1 z róż Józef i Paulina Naliszer.
Godz. 11 i trzy czwarte roczne dziecię Pa-
wlik.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 za Pawła Sowy i syna Wilhelma.
Godz. 7 i ćwierć za parafian.
Godz. 8 msza św.
Godz. 9 na int. wszystkich pańników z Pie-
kar.
Godz. 10 i pół za pańników z Góry św. An-
ny.
Godz. 12 nab. wojskowe.

Jutrzejszy „Dodatek Ilustrowany”

Nasz jutrzejszy „Dodatek Ilustrowany” przynosi na stronie tytułowej piękne, pełne sielskiego nastroju zdjęcie z „teki wakacyjnej” jednego z naszych czytelników.

Pozatem na drugiej kolumnie widzimy parę ciekawych fragmentów z Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach. Całą trzecią kolumnę poświęcamy pierwszemu stadjonowi na Śląsku w Król. Hucie. Ostatnią stronę zapewniają zdjęcia ilustrujące życie naszych dzielnych harcerzy w obozach wakacyjnych.

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 10 przed poł. w sali Powstańców w Katowicach, pl. Wolności.

Prace Ślązaków na Wystawie we Lwowie.

Na Wystawie Komunikacyjnej na Targach Wschodnich we Lwowie są wystawione następujące wynalazki kolejarzy śląskich: 1) Przyrząd do badania centrycznego położenia zestawów kół wagonowych pomysłu p. Soboty Wojc. rewidentu wagonów z Katowic, który otrzymał za to specjalną nagrodę z Ministerstwa Komunikacji. Przyrząd ten zastosowano w dyrekcji warszawskiej do sprawdzania po wypadkach normalnego położenia płaszczyzny kół wykończonych wagonów względem osi zestawów wagonowych. 2) Przyrząd do specjalnego wlewiania panewek, nie wymagających obróbki tokarskiej, pomysłu, p. Długosza z Piotrowic Śl. 3) Samowóz do przewodów elektrycznych, p. E. Wańka z Katowic.

Prócz tego, jako obiekt niezwykle, stanowiący specjalną chlubę polskiego budownictwa mostowego zwraca ogólną uwagę model łukowego mostu kamiennego o rozpięciu 65 m., budowanego obecnie w Jaremczu przez Polskie Tow. Budowlane. Jest to jedyny most tego typu w Europie.

Regulowanie ruchu kołowego.

Dn. 20 bm. przyjechał do Katowic komendant rezerwy policji warszawskiej, p. nadkomisarz Fuchs wraz z 6-ma instruktorami (policjanci ze Lwowa), którzy w ciągu miesiąca będą szkolić policjantów na Śląsku w regulowaniu ruchu kołowego oraz w umiejętności kierowania samochodem. Przewidziane jest, iż z wiosną roku przyszłego już cała policja większych miast w Polsce będzie zgodnie kierować ruchem ulicznym według ujednoliconych przepisów policyjnych.

Osobiste.

Naczelnik Wydziału Personalnego Dyrekcji Kolejowej w Katowicach p. inż. Drzewiecki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Wyjaśnienie.

W nr. 259 „Polonii” ukazała się notatka o „Oberpowstańcu Krawczyku” z Siemianowic, który odgrażał się posterunkowemu Miglusowi, że „mu łeb ukreć”. Wskutek błędnego interpretowania, poda-

na była wiadomość, że restaurator Ucher ukarany został grzywną 20 zł. albo 4 dniami więzienia. Otóż wyjaśniamy, że zaszła pomyłka, bowiem nie ma restauratora Uchera, natomiast istnieje w Siemianowicach restauracja pani Anny Ucherowej, w której „oberpowstańca” Krawczyk złżył policję i przeszkadzał jej w wykonywaniu obowiązków, za co odpowiadać musiał przed sądem. Nie pana Uchera, ale pana Krawczyka ukarał sąd powyższą karą. Zaznaczamy nađto, że rodziny Ucherów zawsze była polską, tak w czasach przedwojennych, jak obecnie.

Konfiskata.

Przedwczorajszy i wczorajszy nakład „Oberschles. Kurier” został skonfiskowany za artykuły, omawiające kwestję odroczenia sesji Sejmu i Senatu.

Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne

w hali mięsnej na targu i w sklepach rzeźniczych w Katowicach, ważne od dnia 21 bm.
Pół kilograma wołowiny I gatunku 1.50—1.40 zł, pół klg. wołowiny II gat. 1.30—1.20 zł, pół klg. wieprzowiny I gat. 1.90—1.80 zł, pół klg. wieprzowiny II gat. 1.70—1.60 zł, pół klg. cielęciny I gat. 1.70—1.60 zł, pół klg. cielęciny II gat. 1.30—1.20 zł, pół klg. słoniny surowej I gat. ponad 4 cm grubości 2.30—2.30 zł, pół klg. słoniny surowej II gat. do 4 cm grubości 2.20—2.20 zł, pół klg. kielbasy krakowskiej gotow. 2.30—2.10 zł, pół klg. wątrobianki I gat. 2.30—2.10 zł, pół klg. wątrobianki II gat. 1.70—1.60 zł, pół klg. salcesonu I gat. 2.00—1.90 zł, pół klg. salcesonu II gat. 1.60—1.50 zł, pół klg. kielbasy z czosnkiem 1.90—1.80 zł, pół klg. kielbasy polskiej 1.70—1.60 zł.

Pierwsza cyfra oznacza w składach rzeźniczych, druga — w hali mięsnej na targu.

Zebranie Śl. koła filologów.

Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 10 i pół w sali konferencyjnej gimn. państw. w Katowicach.

Na porządku dziennym są: referat p. Dra Rudolfa Ranozka p. t. „Rozwój. wyniki i zadania holiologii”, i sprawa zjazdu filologów. (m.)

Inauguracja tygodnia bandery w Mysłowicach.

Początek tygodnia dnia 25 bm. w niedzielę. O godz. 9.30 zbiórka towarzystw na Placu Wolności i wymarsz do kościoła. Od godz. 12-ej—1-jej koncert na Placu Wolności. Godz. 7-a wiecz. w sali hotelu „Polonia” wielka akademja, na której program złożył się: słowo wstępne, odczyty, koncert „Harmoniji”, orkiestra, śpiew solowy p. Jaworzyńskiej z Krakowa. (m.)

Z Król. Huty.

! 2500 ton kartofli dla Król. Huty.

Województwo przydzieliło dla ubogich i bezrobotnych miasta Król. Huty na zimę 2500 ton kartofli, które zostaną rozdzielone prawdopodobnie pod koniec października. Ilość kartofli przypadająca na rodzinę zależeć będzie od ilości i wieku poszczególnych członków rodziny. Na osobę dorosłą przypadnie prawdopodobnie 2½ centnara kartofli.

! Z posiedzenia Koła Akademików.

W czwartek ub. odbył się w Król. Hucie walne zebranie Koła Akademików, na które uchwalono statut i wybrano zarząd w następującym składzie, przewodniczący p. Jurczyński, zast. przewodn. p. Morkowski, sekretarz p. Jendryczko, zast. sekretarza p. Marian Dombek, skarbnik p. Patka. Do komisji rewizyjnej weszli p. Guzy, Borzysławski i Pucek. Koło Akademików stanowić będzie samodzielną sekcję Kasyna Polskiego.

! Napad rabunkowy.

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano w czwartek wieczorem około godziny 10 na szosie katowickiej w pobliżu „Stadionu”. Na przechodzącego w towarzystwie dwóch pań pana R. rzuciło się kilku bandytów, którzy pod groźbą rewolweru zrabowali oszołomionemu niespodzianemu napadem, portfel z dokumentami osobistymi, 200 zł. gotówki i zegarek, poczem pod osłoną nocy zbiegli. Wdroniony natychmiast pościg nie dał żadnego wyniku.

! Kradzież.

Z mieszkania Pauliny N. zam. przy ulicy Juliusza Ligonia 7 w Król. Hucie skradł nieznaną sprawca srebrny zegarek wartości 100 złotych.

! Skutki „kawalerskiej jazdy”.

Szofer Franciszek Warzecha z Nikiszowca trenował się w śróde po południu po ulicach Król. Huty w kawalerskiej jeździe. Skutek był taki, że pod koła samochodu dostała się Gertruda Prose, zam. przy ul. Bytomskiej 22, a szofer został aresztowany za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym i spowodowanie urazu cielesnego.

Z Pszczuńskiego

× Na L. O. P. P.

Z okazji tygodnia lotniczego odbył się w Górnych Łaziskach pod protektoratem komitetu honorowego pp. dyrektor dr. Adam, dyr. Blacha, naddyrektor dr. Ebeling, pułkownik Gollig, dr. Kalinowski, nacz. Otawa, ks. Proboszcz Paterok, dyr. Rontz, ks. Proboszcz Soktysik, dyrektor pułkownik Sznajder, dyr. Uhlig, pułkownik Zborewicz, wielki festyn L. O. P. P. połączony z zabawą ludową.

Festynem zajął się specjalnie komitet wykonawczy złożony z 20-ku osób, wraz z komitetem ścisłym, do którego weszli: jako prezes p. nacz. Otawa, sekretarz p. Świejkowski i skarbnik p. Ogierman.

Festyn udał się pod każdym względem

znakomicie. Cudowna pogoda w niedzielę sprawiła, że na zabawę przybyło blisko 5.000 osób. Dochód wynosił złotych 1.382, rozchód zaś blisko zł. 500, tak że do Centrali w Warszawie przekazano czysty dochód w wysokości zł. 900.

Specjalne podziękowanie za pełną poświęcenia pracę należy się komendantowi miejscowej policji p. Kłosce i nauczycielowi p. Antoniemu Gregerackiemu.

× Gdy kobiety „klachują”.

Nieomal tragiczny wypadek zdarzył się w ubiegły wtorek po południu w pobliżu Kustuchnej Trzy „kmoferki” miały sobie coś bardzo ciekawego do opowiadania, a to na najodpowiedniejszym miejscu, bo na... torze kolejowym. Gdzie języki pracują, tam już oczy nie widzą a uszy nie słuchają. Kobiety, pogrążone w „klachach” nie zauważyły, że pociąg osobowy szybko nadchodzi; maszynista gwizdał i hamował gwałtownie, aż się iskry z pod kół posypały, inne kobiety z łaki wołały, nic to jednak nie skutkowało. Na całe szczęście, że pociąg gwałtownie zatrzymany, stanął 3 metry przed kobietami. „Klachule” w ostatniej chwili się ulotniły, i całe zajście, mogące się skończyć tragicznie, zakończyło się tylko na śmiechu.

Z Rybnickiego.

(X) Dwa procesy powstańców.

W dniu 12 maja br. wracając z pogrzebu śp. dr. Rożańskiego w Rybniku grupa powstańców z Chwałowic. W czasie marszu powstańcy śpiewali.

W pewnym momencie, miał się przechodzić Franc. Waloszek z Chwałowic wyrazić: „Te pierońskie powstańce, chachary, wariaty”, co usłyszeł powstańca Stanisław Skrupowski, a co rozniosło się następnie w szeregi maszerujących powstańców, z których kilkunastu rzuciło się za Waloskiem. W czasie bójki Waloszek ranił nożem powst. Ulmana, poczem uciekł do swego domu i zatarasował wejście.

Przed domem Waloszka powstało wielkie zbiegowisko. Z tłumu udało się kilkadziesiąt osób do sieni, a powstańcy Stanisław Holona, Ulman, Knapik i Długosz włamali się przemocą do zamkniętego mieszkania i znęcali się nad Waloskiem.

Z powodu powyższego zajścia zasiedli w dniu 22 bm. na ławie oskarżonych przed Sądem Iawniczym w Rybniku Franc. Waloszek, oskarżony o ciężki wybrzyk oraz o uraz cielesny, zadany nożem, zaś powstańcy Józ. Stanisław, Leon Holona, Franc. Ulman, Tomasz Knapik i Juliusz Długosz o zakłócenie spokoju publicznego z § 124 kod. karn.

Zaden z oskarżonych do winy się nie przyznawał, jednak przewodn. rozprawy wykażal winę wszystkich oskarżonych, a mianowicie, że oskarżony Waloszek wymyślał na przechodzących powstańców i zaden powstańcom Ulmanowi ranę w policzek nożem. Reszta oskarżonych, dopuściła się zakłócenia spokoju publicznego.

Sąd nabrał przekonania, że Waloszek sprowokował powstańców wyzwiskami i za to skazał go na 14 dni aresztu, zaś za uraz cielesny zadany nożem na grzywnę 75 zł.

Oskarżonych zaś Stanisław Holona, Ulmana, Knapika i Długosza Sąd uznał winnym zakłócenia spokoju publicznego z § 124 kod. karn. i zasądził wszystkich po jednym miesiącu więzienia, które przy przyznaniu wszelkich okoliczności łagodzących z powodu prowokacji z strony Waloszka, zamienił na grzywnę w stosunku po 3 zł za każdy dzień.

W następstwie powyższego zajścia wyłoniła się druga sprawa o ciężki wybrzyk i uszkodzenie rzeczy.

Po zajściu u Waloszka udało się kilkadziesiąt osób z tłumu poprzednio zgromadzonego, przed dom urzdnika kopalni Donnersmark Ulrycha, zaś powstańcy Józ. Stanisław i Hub. Wiecek oskarżonych w sieni tego domu stojącą szafę z przedmiotami kuchennymi i w sieni awanturowali się.

Oskarżeni Stanisław i Wiecek do winy się również nie przyznali, jednak i w tym wypadku zeznania świadków były dla nich obciążające, wobec czego Sąd Iawniczy w Rybniku zasądził ich na grzywnę po 100 zł za uszkodzenie rzeczy, zaś po 10 zł za awanturowanie.

(X) Osobiste.

Kierownik szkoły I w Rybniku p. Rozkwiłtański został przeniesiony na emeryturę, a w miejsce jego mianowany został kierownikiem tejże szkoły rektor Janik z Jajkowie.

(X) Nowe dzwony i ołtarz dla starego kościoła w Rybniku.

Homą ofiarę dla starego kościoła w Rybniku złożyli pp. Antoni Solarz z Rybnika i właściciel tartaku i cegielni Osiłzik z Wielopola, fundując dla st. kościoła dwa dzwony, które będą nazwane Antoni. jako imię fundatora p. Solarza, oraz Józef, jako imię tragicznie zmarłego syna p. Osiłzika.

Przy renowacji st. kościoła okazało się, iż główny ołtarz jest tak nadwyreżony i zębem czasu uszkodzony, że okazała się potrzeba wybudowania nowego ołtarza.

(X) Zebranie Rady miejskiej w Rybniku. We wtorek dnia 27 bm. o godz. 8 odbędzie się w sali Ratusza w Rybniku zebranie Rady miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje 14 punktów.

(X) Znowu śmierć górnik.

Na kopalni „Bluecker” ponosił tragiczną śmierć 20-letni górnik Emil Kral z Chwałowic którego w czasie śniadania zasypał obrywający się węgiel.

Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do kostnicy szpitalu Spółki Brackiej w Rybniku.

Z Cieszyńskiego

(:) Śląski pokaz sadowniczo-ogrodniczy i pszczelniczy.

Zapowiedziany przez Cieszyńskie Towarzystwo ogrodniczo-pszczelarskie „Śląski pokaz sadowniczo-ogrodniczy i pszczelniczy” odbędzie się w dniach od 29 września do 2 października w sali Domu Narodowego i w sali gimnastycznej przy

Z Zagl. Dąbr.

(b) Wyścigi wojskowe

Organizowane wzorem lat poprzednich przez korpus oficerski 23 pap. wyścigi jeździec zapowiadają się w tym roku wyjątkowo ciekawie, głównie skutkiem zgłaszania dużej ilości jeźdźców i najlepszych koni z szeregu pułków artyleryjskich. Z uwagi na dużą ilość zawodników i biegów, wyścigi trwać będą 2 dni, tj. 1 i 2 października br. O zainteresowaniu wyścigami świadczy fakt, iż jeden tylko pułk z Częstochowy zgłosił do zawodów 13 koni. Nie mniej liczny udział zapowiedział pułk z Krakowa. Bielska, Łodzi, co wskazuje, iż tegoroczne wyścigi będą istotnie rzadko spotykaną imprezą i wywołały ogólne zainteresowanie.

Szkole Hassewicza, tudzież w ogrodzie botanicznym przy Państwowej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego. Uroczystość otwarcia „Pokazu” dokona Wojewoda śląski w obecności prezesa Śląskiej Izby Rolniczej p. Jana Szwiertni, jakoteż w obecności obydwu starostów z Cieszyńska i Bielska, burmistrza miasta Cieszyńska i reprezentantów pokrewnych Towarzystw w czwartek, dnia 29 września o godz. 10 przed południem w sali Domu Narodowego.

Podczas „Pokazu” przygrywać będzie orkiestra 4 p. s. p. Pokaz obejmował będzie owoce, kwiaty i krzewy ozdobne, warzywa, narzędzia ogrodowe, plany wzorowe ogrodów, pszczoły, ule, narzędzia pszczelnicze itp. Dla wystawców przewidziane są nagrody Śląskiej Izby Rolniczej i Tow. ogrodniczo-pszczelarskiego.

(:) Ze Szkoły Handlowej w Cieszyńsku.

Zgłoszenia i wpisy na 8-miesięczny Kurs Handlowy dla Dorosłych przy Państwowej Szkole Handlowej w Cieszyńsku przyjmuje się codziennie przedpołudniem lub między godz. 17 a 18. Wykłady rozpoczyna się 4 października br. o godz. 18.10. Kurs obejmuje następujące przedmioty handlowe: arytmetykę handlową, księgowość, korespondencję handlową, naukę o handlu i wekslu, stenografię i naukę pisania na maszynach różnych systemów. Absolwenci otrzymują świadectwa i mogą ubiegać się o posady biurowe w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

(:) Komitet Opleki nad zabytkami w Cieszyńsku

zawiazał się w tych dniach głównie celem rekonstrukcji Wieży Piastowskiej i starożytniejszej kaplicy zamkowej. Do komitetu tego należą: ks. prałat poseł Londzin, starosta dr. Kłisla, dyrektor gimn. Popielek, radca sądowy Michalski i kierownik Woj. Urzędu Budowl., radca Riess. (h)

(:) Osobiste.

Dr. Henryk Życzyński, profesor gimnazjum w Cieszyńsku odchodzi na stanowisko dyrektora gimnazjum żeńskiego i profesora uniwersytetu w Lublinie. W dr. Życzyńskim trać Cieszyń nie tylko wytrawnego i powszechnie lubianego profesora, lecz także bardzo ruchliwego literata, autora kilku dzieł z zakresu literatury polskiej, redaktora „Miesięcznika Pedagogicznego” i długoletniego prezesa Tow. Naucz. Szkół Wyższych. (h)

(:) Strejk.

W Polskich Zakładach Elektrycznych „Brown Boveri” w Cieszyńsku wybuchł strejk z powodu nieuwzględnienia żądań robotników o podwyżkę płacy. Zakłady te zatrudniają obecnie 180 robotników; wkrótce stan ten ma być podniesiony do 500 robotników. (h)

(:) Śmiertelny wypadek.

W ubiegłą sobotę robotnik powracający z pracy w Chybiu zdaje się w stanie nietrzeźwym szwarcować się pociągami towarowym jadącym w stronę Drogomyśla. Przed samym przystankiem wyskoczył z wagonu tak nieczcnie, że wpadłszy pod koła, został w pół przecięty ponosząc naturalnie śmierć na miejscu. Wszczęte śledztwo ustali nazwisko i pochodzenie nieszczęśliwej ofiary własnej nieostrożności. (v-x)

(:) Wypadek kolejowy.

Na przystanku kolej. w Drogomyślu wypadł z pociągu przy wysiadaniu przodownik P. K. P. Jan Wardas i dostał się pod koła będadcego jeszcze w ruchu pociągu, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. (h)

(:) Śmierć w kopalni.

Na szybie „Gabrjeli” w Karwinie zginał tragiczną śmiercią wozacz Jan Fukato wskutek oberwania się dużego złomu kamienia; dwóch innych górników odniosło ciężkie pokaleczenia.

(:) Zamiast żony zastrzelił teściową.

Górnika R. Waleczek w Karwinie żył w ciągłych niesnaskach z żoną, która wrószcie opuściła go i zamieszkała u swej matki Buchwalskiej. Mąż jednak ciągle przychodził do niej i chciał zmusić ją do powrotu, jednakże nadaremnie. Onegdaj znowu powtórzył swe odwiedziny i po krótkiej sprzeczce dobył rewolweru i chciał strzelić do żony, która jednakże w ostatniej chwili instynktownie uchyliła się, a kula trafiła stojącą za nią matkę. Zabójcę aresztowano.

(:) Wykopalsko.

Przy pracach około renowacji wieży Piastowskiej znaleziono średniowieczny aniecy, który można oglądać w muzeum miejskim w Cieszyńsku. (h)

Dywan MENCZEL, Katowice, ul. 3-go Maja 17 artystyczna wytwórnia firanek, stor i kap ręcznie haftowanych i filie koronkowe wie-deńskiego stylu oraz poleca brokaty, madras gobeliny, dywany, chodniki, kokosy, linoleum po najtańszych cenach.

System demagogicznego judzenia w Bielsku.

III.

ROZŁAM SZKOLNY MIEDZY NIEMCAMI A ŻYDAMI. — UTRATA DOMINUJĄCEJ POZYCJI. — BLADY STRACH. — INSYNUACJE. — PRZYSIEGA WYTRWANIA PRZY SZTANDARZE.

W ostatnich czasach miejscowa prasa niemiecka liczącymi a tendencyjnie i w namyślnym tonie pisanymi artykułami o sprawach szkolnych utrzymywała opinię publiczną w wysokim napięciu. Podkład stanowiły znane już z poprzednich naszych artykułów zarządzenia władz szkolnych co do zwinięcia zbytnich szkół, które specjalna interwencja Niemców bielskich umiała uchylić, kierując nakaz redukcji w stronę szkół żydowskich. Żydzi w tym kroku dopatrzili się zdrady wspólności interesów żydowsko-niemieckich, wyrażając na wiecach i zebraniach swe oburzenie i wszczęli w odpowiedzi na to akcję celem uzyskania szkoły prywatnej utraktywistycznej, wzgl. polsko-żydowskiej, do której odrazu zapisało się 230 dzieci, uważanych dotąd za żydowsko-niemieckie.

Na jednym z wieców żydzi bielscy publicznie oświadczyli, że się Niemcom należy podziękowanie za wskazanie żydom właściwej drogi, którą już dawno w Bielsku kroczyć powinni byli. Podnieść jeszcze należy, że żydzi bielscy, starając się o szkołę polsko-żydowską, złożyli na ręce p. Wojewody memoriał z wyrazami lojalności bez zastrzeżeń wobec państwa polskiego.

Obecnie w tym małym Berlinie, w którym w r. 1919 nie było ani jednej klasy polskiej, uczęszcza do szkół polskich powszechnych i wydziałowych 1000 polskich dzieci, a 1200 niemieckich. Żydzi w Bielsku, którzy byli dotąd ostoją niemczyzny, wystąpili ze wszystkich niemiecko-narodowych towarzystw, n. p. ze „Schulvereinu“, który tak bardzo popiera niemieckie szkolnictwo. Wśród żydów bielskich nastąpiła gruntowna zmiana nastrojów w kierunku przychylnym dla polskiej państwowości.

Nie dziw więc, że wobec tak nagłego niespodziewanego przegrupowania się sił, padł biały strach na prowadzących niemieckich, których wpływ opiera się na podtrzymywaniu tezy o przynależności do większości niemieckiej, duchowy więc przywódca ich, p. Robert Plesch w podwójnym swym charakterze posła i pedagoga, jak ten historyczny Winkelried, rzuca się w wyłom, wysoko podtrzymując chylący się sztandar wojowniczo niemieczyzny. — Walczy równocześnie na wszystkich frontach i odkrywa wszad wrogie zakusy.

My spokojnie rzecz omówimy. — W przesyłanym artykule „Die Schule als Kampfbühne“ zaszczyca p. Plesch „Polonię“ odpowiedzią wprost, zaprzeczając, że autor artykułu polemizującego z nim i jego ślepy alarmami, zajmuje się również łowieniem niewinnych duszyczek niemieckich. Jak się wobec tego rzecz przedstawia? — Inspektor kolejowy p. Byrski zbyt dobrze znany jest jako niezwykle zrównoważony, obiektywnie wytrawny urzędnik, by mógł o agitatorskie łowienie dusz być posadzoną. — Najlepszym dowodem przez p. Plescha obciążającym podnoszony szczegół, że w obecności kontrolnego organu Dyrekcji zmuszonym był wglądać w prywatne stosunki podwładnego kolejarza. — A jakto sobie p. Plesch przedstawia, że z obowiązku stróżując i pouczając błądzącego osobnika, miał p. Byrski zalecać germanizowanie dziecka w szkole niemieckiej? — Czy dlatego, że urzędnik pocztowy, — niemiec tutejszy, — nie mógł w interesie służby być przeniesionym, niedaleko zresztą wcale, bo tylko do Częstochowy? Zaprawdę wszystko to tak naturalne i wręcz z powagą p. posła nie licujące. — że jako straszak użyte, li tylko na demagogię zakrawa. — Zbyteczne więc są zupełnie z emfazą głoszone zakłęcia, że do tchu ostatniego bronić będą (t. j. prowadzący) i wydrzeć nie dadzą obywatelskich praw, należnych ich niemieckim ziomkom, że bronić będą przed atakami i zakusami „szowinistycznie judzących” pism w rodzaju „Polonia“, — bo — „po polskiej stronie tkwi demagogia“!!! Wręcz to błędne, — świadomie nieprawdziwe twierdzenia, bo „Polonia“ zasadniczo uznając równouprawnienie wszystkich obywateli, nikomu, a najmniej Niemcom należnych praw nie odmawia, — jedynie ostrzega i wskazuje na akcję, zdążającą do burzenia spokoju i zgodnego współżycia obu narodowości, ze strony prowodyrów, domagających się niepraw — bo je w pełni posiadają — lecz nieuzasadnionych przywilejów. (v-x.)

Z DNIA.

ZAGROŻONA POLSKOŚĆ NA PRZEMYSŁOWYM POGRANICZU NIEMIECKIM W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM.

Ze bezrobociem i panującą drożyzną na Śląsku są głównymi powodami upadku myśli polskiej w naszym województwie jest powszechnie wiadomo. Najgorzej jednak pod tym względem jest w wioskach przemysłowych, położonych na pograniczu niemieckim, szczególnie w Kończycach, Pawłowcu i Makoszowach.

Mimo, że w Niemczech jest aż półtora miliona bezrobotnych, to jednakowoż, w celu podsyłania irydenty niemieckiej w Województwie Śląskiem przedsiębiorstwa przemysłowe, położone na Śląsku niemieckim, przyjmują do pracy naszych bezrobotnych.

Czynią to jedynie w celu szerzenia pomiędzy nimi wrogich nastrojów dla Polski oraz zmuszania ich do posyłania dzieci do szkół niemieckich.

I tak np. w Kończycach, na ogólną liczbę 944 robotników i górników pracuje na polskiej stronie 230, na niemieckiej na-

Z posiedzenia Rady miejskiej w Mysłowicach.

ODDANIE ROBÓT MIEJSKICH. — SUBWENCJE. — WNIOSKI.

Publiczne posiedzenie Rady miejskiej w Mysłowicach odbyło się dnia 22 bm. bez udziału radnych socjalistycznych. Protokół z ubiegłego posiedzenia zatwierdzono, uchwalono nagłość kilku wniosków Magistratu i przyjęto szereg doniesień.

2) Budowę domu mieszkalnego przy ul. Rymera oddano firmie Królik z Mysłowic za 134.428 zł. Przedtem Rada zgodziła się z opinią Wydz. przygotowawczego, iż członek Magistratu może

brać udział w składaniu oferty budowlanych;

3) budowę parkanu drewnianego na nowej centr. targowicy zlecono p. Józefusowi z Mysłowic za 7.910 zł.;

4) instalację elektryczną w kantine na nowej centr. targ. postanowiono przeprowadzić we własnym zakresie miasta;

5) wykonanie żelaznych bram dla obory kontumacyjnej oddano p. Klugemu z Mysłowic za 1366 zł.;

6) roboty zduniskie w Magistracie oddano p. Jałowickiemu za 1400 zł.;

7) przyjęto do wiadomości wyznaczenie przez Izbę Rolniczą do komisji do badania cen na centr. targ. pp. Dybały i jako zastępcy p. inż. Rysiokiewicza;

8) zniesiono opłaty za ubój chorego bydła w rzeźni podręcznej na centr. targ.;

9) uznano koszty opłaty za kawalek łąki używanej przez Magistrat na Słupnej — w wysokości 25 zł.

10) dwa dodatki do statutu dokształcającej szkoły przemysłowej odrzucono, a to z powodu rozciągnięcia przymusu chodzenia do szkoły (do 18 roku życia) także na robotników fabrycznych;

12) dokonano wyboru naczelników okręgowych i ich zastępców: okr. IV — p. Sławińskiego Morjana, zastępcę — p. Małeckiego Władysława, okr. V. — p. Nowakowskiego Stanisława, okr. VI — zastępcą p. Wyżyka Stanisława, okr. VIII p. Tosa, okr. IX p. Lorenowicza Adama.

13) przyjęto do wiadomości przyznanie subwencji miejsk. gimn. żeńsk. w wysokości 28 tys. zł.;

14) Radzie Opiekunów Sierocińca im. Dra Mieckiego udzielono 200 zł. subwencji;

15) uchwalono przystąpienie Magistratu do Ligi rzecznej i morskiej w charakterze członka (wpisowe 30 zł i 120 zł. rocznie);

16) Stow. młodzieży polsko-kał. w Mysłowicach udzielono 100 zł. subwencji. Uchwalono następujące wnioski pilne Magistratu:

Oddano roboty około centralnego ogrzewania na centr. targowicy firmie „Higiena“ za 146 tys. zł.

Myto mostowe na drodze Mysłowice — Radocha oddano p. Janeckiemu za 1700 zł. rocznie.

W sprawie podwyższenia zarobków robotników i poganiaczy na centr. targowicy nie doszło do porozumienia — wybrano komisję arbitrażową, do której z Rady wyznaczono pp. Habrykę Pawła i Ehrlicha.

Uchwalono przystąpić do zniesienia hałdy na dawnych kamieniołomach na Skotnicy, gdzie kończy się obecnie budowę domków robotniczych. Prace wykonają się bezrobotnymi.

Zakładowi św. Józefa przyznano 2 tys. zł. subwencji. Na Zjazd miast polskich w Poznaniu w dni 22—24 października br. wybrano z Rady pp. Muszałę i Krupę. (m.)

Z sali sądowej w Katowicach.

REDAKTOR SZANTAŻYSTA PRZED KRATKAMI.

(II dzień rozpraw).

W drugim dniu rozprawy przeciw Marchwiciemu i tow. przesłuchiwało przeważnie świadków.

Pierwszy zeznawał p. Karol Pretsch, właściciel kawiarni „Astoria“ w Katowicach. Pewnego dnia ukazał się artykuł w czasopiśmie, wydawanym przez osk. Marchwickiego, skierowany przeciw niemu. Ażeby zapobiec ukazaniu się na świat dzienny oszczerczego artykułu, musiał p. Pretsch wykupić cały nakład dziennika 4000 egzemplarzy. Później dowiedział się, że informowali Marchwickiego rzekomo niejaki Janasz i Liczbiński.

W tem miejscu prokurator odczytuje pismo Dyrekcji Policji, że nakład pisma Marchwickiego wynosi 3200—3600 egzemplarzy, zaś w nagłówku gazety napisano 12500 egzemplarzy.

Następnie zeznawał bardzo niewyraźnie Alfred Glueksmann, kupiec z Katowic. Był u niego przed. Theda, który prowadził dochodzenia w sprawie Marchwickiego, nic złego o Marchwickim nie mówił. Swego czasu, gdy ukazały się artykuły przeciw niemu w „Głosie Górnego Śląska“ i w „Ekspresie“ Namysłowski, zawiadził się u niego jakiś mężczyzna i namawiał aby wykupił skierowane przeciw niemu artykuły. Urządził raz „wieczornicę“ dla Marchwickiego i zapłacił za nią 300 zł.

Świadek Jakob Taler, kupiec z Katowic zeznaje, że dał p. Marchwickiemu w kawiarni 700 złotych celem wstrzymania dalszego ogłaszania artykułów, skierowanych przeciw Leopoldowi Goldfingerowi kupcowi z Katowic o

przemysłnictwo Z początku Marchwicki wzbraiał się wziąć pieniądze, lecz potem dał się na mówić.

Świadek Leopold Goldfinger zeznaje, że dał p. Talerowi 700 złotych celem wykupu artykułów, skierowanych przeciwko niemu i restaurator Hornung miał obliczyć koszty wykupu całego nakładu na kartce.

Świadek Jakob Hornung, restaurator z Katowic, zeznaje, że swego czasu opisał go Marchwicki w jego gazetce i że po zamieszczeniu anonsów w gazecie Marchwickiego przestały się ukazywać artykuły przeciw niemu. Pośredniczył też przy 3 butelkach wina w sprawie wykupu, względnie nieukazywania się artykułów przeciw Goldfingerowi.

Świadek Juliusz Grundmann, restaurator z Katowic, zeznaje, że gdy swego czasu zabronił akwizytorowi Marchwickiego anonsować w dalszym ciągu jego przedsiębiorstwo, ukazał się następnie artykuł, opisujący, że restauracja jego jest „budą orgieszkowską“. Pomimo to nie płacił Marchwickiemu nic.

Świadek Squeder Jakob, były komornik w Katowicach, zeznaje, że pewnego razu ukazał się w piśmie Marchwickiego artykuł: „Die Geheimnisse des Gerichtsvollziehers“, skierowany przeciw niemu, z uprzedzeniem, że dalszy ciąg będzie. Był w tej sprawie u Marchwickiego. Pośredniczył Brandstetter, który namawiał Squedera, aby zapłacił 500 zł. za zatrzymanie dalszego druku artykułu. Twierdzono mu, że wychodzi 10 000 egzemp-

Program radiowy.

na sobotę 24 września br.

Warszawa 1111.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty. 16.35—17.00 Odczyt. 17.00—17.15 Nadprogram, komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy. 18.35—18.50 Komunikaty „P. A. T.“ 18.50—19.15 „Radjokronika“. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20.00 Odczyt. 20.00—20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Komunikaty.

Kraków, 422.

17.15—18.35 Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. 19.30—19.55 Odczyt. 20.00—20.30 Komunikaty. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

Poznań, 280.4.

13.00 Notowania giełdy. 13.15—14.30 Koncert orkiestry wojskowej 17 p. ułanów Wielkop. 17.30—19.00 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska“. 19.00—19.10 Nadprogram i komunikaty. 19.10—19.35 7-ma lekcja języka francuskiego. 19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze. 19.55—20.20 Odczyt. 20.30—22.00 Wieczór operetkowy. 22.00 Sygnał czasu. 22.30—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal“.

Praga 348.9

10.30 Orkiestra. 16.00 Orkiestra wojskowa. 17.00 Koncert Potpourri z operetek. 20.10 Wieczór opery czeskiej.

Londyn, 361.4.

12.00—14.00 Orkiestra taneczna Firmana. 15.00 Koncert popularny orkiestry Ansella. 22.35—24.00 Jazzband z hotelu Savoy.

Berlin, 483.9.

17.00—18.30 Koncert popołudniowy Kwartetu Raue. 22.30—0.30 Muzyka taneczna orkiestry Bece's Gloria-Symphoniker.



Wszczęświatowej sławy

LAMPY RADJOWE

marki

TELEFUNKEN

wyrobu Tow. „OSRAM“

dostarcza hurtowo

Polska Żarówka

„OSRAM“ Sp. Akc.

Warszawa, Królewska 11.

larzy i ma czasu tylko 3 dni do namysłu. Zapłacił tylko 50 złotych, resztę miał później zapłacić.

Świadek Jan Przybyła, naczelnik wydziału prasowego w Woj. Śl. zeznaje, że swego czasu opisano w „Głosie Górnego Śląska“ firmę „Lorenz“. Związek dziennikarzy w Katowicach potępił tego rodzaju pisma i postanowił bojkotować redaktorów tych pism. Co się týczy kosztów wydania 4000 egzemplarzy po 8 stron to wynoszą one około 400 złotych.

Świadek Eisenberg Gustaw, agent artystyczny, zeznaje, bardzo niewyraźnie. W protokole podał, że Marchwicki wraz z jakimś innym groził mu swego czasu po ukazaniu się artykułu przeciwko niemu, że będą ogłaszać w dalszym ciągu, jeżeli nie zapłaci 100—150 złotych. Zapłacił osk. Bińczeckiemu około 100 zł. i w następnym numerze ukazał się artykuł, pochwalający Eisenberga. Na rozprawie płacze się w swych zeznaniach tak, że prokurator wnosi o wydanie nakazu aresztowania tego świadka, jako podejrzanego o krzywoprzysięstwo. Sąd jednak odmówił z powodu braku silnego podejrzenia o popełnienie krzywoprzysięstwa.

Świadek Jan Bastek, kupiec z Katowic zeznaje, że w maju 1924 roku nie zgodził się na umieszczenie anonsu w „Głosie Górnego Śląska“, a gdy go jednak anonosowano — nie zapłacił. Wobec tego w następnym numerze został szkaradnie opisany. Niektórzy ze świadków zeznają, że dobrowolnie dawali ogłoszenia.

Z powodu tego, że niektórzy ze świadków nie stawili się, inni wyjechali zagranicę, inni znów umarli przez ten czas, na wniosek prokuratora sprawy co do nich wyłączono.

Po przesłuchaniu wszystkich obecnych świadków i odczytaniu aktów i zeznań niektórych świadków, przewodniczący zarządził przerwę rozprawy do następnego dnia.

Wukas.

ZE SPORTU.

PRZED MECZEM LEKKOATLETYCZNYM Z POZNANIEM.

W niedzielę o godz. 10 rozpoczyna się ciekawy mecz lekkoatletyczny między reprezentacją kobiet Górnego Śląska a reprezentacją Poznania. W ostatniej chwili dowiadujemy się że w reprezentacji Śląska zajdzie prawdopodobnie pewna zmiana. Zarząd GOZLA wyznaczył następujące zawodniczki do zawodów.

1) KS. „22” Mała Dąbrowka: Kuntzówna, Labusówna, Masonówna i Nienziółówna.

2) KS. „Różdżeń Szopienice”: Breuerówna i Kilosówna.

3) KS. „06” Katowice: L. Schneiderówna, R. Schneiderówna, Peronówna, Rakówna, „Stella”, Lassówna i Piętówna.

4) KS. „06” Mysłowice: Lubkowiczówna.

5) Kolejowy KS.: Tabacka.

6) TG. „Sokół” Król. Huta: Roszczyków-
na i Poloczówna.

7) TG. „Sokół” Siemianowice: Rotkeg-
lówna i Poloczówna.

8) TG. „Sokół” Załęże: Zarangowska i
Mecnerówna.

9) TG. Sokół Bogucice: Musiołówna i Cza-
jówna.

10) Harcerski KS.: Marokini.

11) Amatorski KS. Król. Huta: Frankówna:
Wszystkie wyżej wymienione zawodniczki
winny się stawić na stadionie w Król. Hucie,
w niedzielę rano już o godz. 9. Dopiero tam
zostanie zestawiony dokładny skład reprezen-
tacji. Równocześnie wyżej wymienione towa-
rzystwa i kluby dostaną do zawodów po
dwóch sędziów.

Reprezentacja z Poznania przybywa do
Katowic w sobotę wieczorem o godz. 17.41.
Każdy sportowiec, któremu czas pozwoli, wi-
nien przybyć na dworzec w Katowicach, by
powitać gości poznańskich.

Program zawodów już podawaliśmy. Przy-
pomnieć jeszcze pragniemy, że zawody trwać
będą od godz. 10 do 12.30 i że w międzyczasie
przeprowadzone zostaną kilka prób pobi-
cia rekordów śląskich.

TEAM A I TEAM B G. Z. O. P. N.

W niedzielę o godz. 13-tej odbędzie się
mecz footballowy dwóch zespołów footbalo-
wych, z których wybrana zostanie reprezen-
tacja na zawody przeciw Wrocławowi. Mecz
odbędzie się na boisku „Pogoni” w Katowic-
cach.

Orkiestra i jej dyrektor — p. Zuna —
dowiedli raz jeszcze, że praca wytrwała
i usilna, nawet w sztuce, jest sceną
niezbędną i zapewnia zawsze dobre rezul-
taty. (ch.)

△ Przedstawienie popularne „Toski”.

W niedzielę o godz. 3-ciej odegrana będzie
Pucciniego „Tosca”. Chcąc dać najszybszym
warstwom publiczności możliwość poznania tej
przepięknej opery, ceny miejsc niższe o 50
proc.

Bilety na wszystkie przedstawienia do na-
bycia w kasie Teatru, od godz. 10 do 2 i od
5 po poł.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowic- cach:

Sobota: „Oj młody, młody!”.

Niedziela: po poł. o 3 „Tosca” po cenach
o 50 proc. niższych.

Poniedziałek: o g. 3 przedstawienie dla
młodzieży szkolnej „Sulkowski”.

Wtorek: „Faust”.

△ „Sulkowski” w Nowym Bytomiu.

W niedzielę wieczorem o godz. 7.30 Dra-
mat Katowicki wystawia w Nowym Bytomiu
tragedię Żeromskiego: „Sulkowski”.

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Ch. Zw. Zawod.

Związek Górników oddział Piekary Wielkie
urządza dnia 25 bm. o godz. 2 po południu w
sali p. Knopa przy Akademii Poleskiej Ch. D.
zebranie.

Związek Metalowców oddział Dąbrowa
Górnica urządza dnia 25 bm. o godz. 10

jowych, a mianowicie Warszawską, Wileńską,
Poznańską, Gdańską, Krakowską, Lwowską,
Stanisławowską i Katowicką.

USTANIE TARYFY WYJĄTKOWEJ.

Z dniem 30 bm. ustaje działanie na kole-
jach wyjątkowej taryfy towarowej Nr. 44,
która wprowadzona była tytułem próby na
przebieg pół roku.

W związku z tem przestają korzystać
z przewidzianych tą taryfą ulg takie towary
jak: jęczmień, słód, meble, nafta, szkło; ce-
ment i szereg innych.

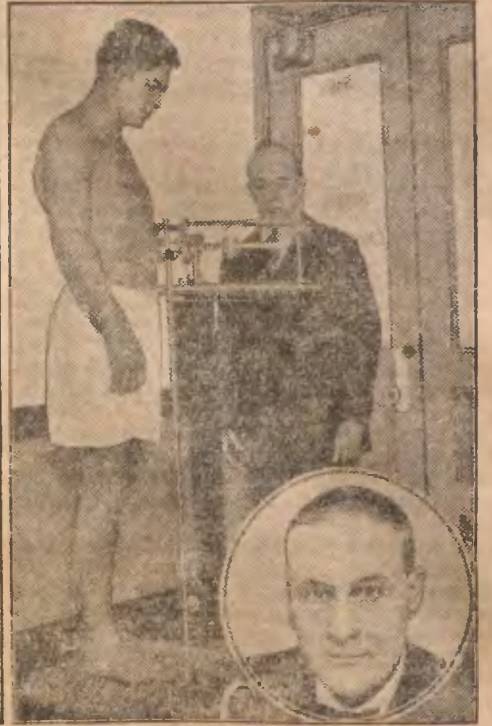
OPODATKOWANIE WINA ZE ZBOŻ.

W myśl rozporządzenia Dep. Akc. i Mono-
polów do L. 2071-27 od wina wyrabianego z
żyta względnie ze zboża ma się pobierać od
każdego litra po 80 gr. tytułem stawki podat-
kowej.

WYSTAWIANIE KWITÓW WYWOZOWYCH.

Urząd celny w Lublińcu został upoważnio-
ny do wystawiania kwitów wywozowych oraz
do przyjmowania kwitów wystawionych do
uiszczenia cła w myśl rozporządzenia z dnia
27 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 148)

Tunney nadal mistrzem świata w boksie.



Z lewej Dempsey, z prawej Tunney, w kole manażer Tex Richards.

Wczoraj odbył się w Chicago wobec
100 000 widzów, którzy zapłacił łącznie
około 3 milj. dolarów wstępu, sensacyjny
mecz Tunney—Dempsey o tytuł szampa-
na świata. Było na co patrzeć, bo obaj
walczący stoją mniej więcej na jednako-
wym poziomie, jakkolwiek Dempsey nie
jest już tem, czem był w swych czasach
najlepszych. Zwyciężyła młodość i lepsza
technika, lecz były momenty, gdy tytuł
wisi na włosku.

Siódma zwłaszcza runda omal że nie
przyniosła triumfu byłemu mistrzowi, któ-
remu udało się kilku sławnym i straszli-
wymi uderzeniami zwalić mistrza Tunneya
na ziemię dwukrotnie tak, że raz czem-
pion wstał dopiero przy wyliczeniu „9”.

drugim zaś razem w rozstrzygającej
chwili przerwał walkę — gong. Odtąd po-
częła się szala przechylać na korzyść —
młodszego. W ósmej rundzie poszedł na
ziemię — Dempsey, skaleczony w oko, co-
raz słabiej trzymający się na nogach,
podczas gdy Tunney atakował coraz zwa-
wiej! Po 10-ciu rundach przyznano też
zwycięstwo dotychczasowemu mistrzowi i
słusznie — widocznym bowiem było, że
gdyby walka trwała obejmowała rund 15
— Dempsey uległby k. o. Kto następny?
Kto „dostąpi zaszczytu” wyzwania Tun-
neya i zmierzenia się z nim. Na widno-
kręgu nie widać jakoś „godnego” — przy-
najmniej nie wśród znanych obecnie na-
zwisk.

przed południem wiec w sali Kina Kometa.
Referent p. Musiol.

Zjednoczenie Chrześ. Zw. Zaw. w Sosnow-
cu urządza dnia 25 bm. o godz. 3 po południu
w sali Związków Chrześ. (przy ul. Browar-
nej 6) wiec. Referent p. Musiol.

* Z ruchu Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy.
Stary Bierun: Zebranie koła Nar. Zw. Pow-
stańców i b. Żołnierzy Stary Bierun odbędzie
się dnia 25 bm. o godz. 13 w lokalu p. Piwce-
go.

Nikiszowice: Zebranie koła Nar. Zw. Pow-
stańców i b. Żołnierzy Nikiszowice odbędzie
się dnia 25 bm. o godz. 16 w „Syplani” u p.
Knosali.

* Zebranie placówki Związku Hallerczyków
placówki Hajduki Wielkie
odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 3 po po-
łudniu w sali Hotelu Śląskiego (u p. Skorowi-
dra) przy ulicy Krakowskiej. Referat mjr.
Średniawskiego.

POLONIA

Dziś gospodarczy.

POLONIA

Wiadomości gospodarcze.

RUCH NA SIECI P. K. P. W DRUGIM KWAR- TALE B. R.

Ministerstwo Komunikacji podaje do wiado-
mości następujące dane za kwartał 2-gi 1927
r., dotyczące ruchu na sieci normalnotorowych
kolei państwowych.

Przebieg długości eksploatacyjnej linii ko-
lejowych wynosiła 17 304 klm. po potrąceniu
zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 17 159
klm.

Przebieg podciągów ruchu osobowego wy-
nosił 14 025 628 poc. klm., ruchu towarowego
12 988 977 poc. klm.

Przebieg wagonów taboru osobowego wy-
nosił 329 232 374 osio klm.; wagonów taboru
towarowego: ładowanych 740 747 575 osio
klm.; próżnych 438 136 480 osio klm.

Przebieg ciężaru podciągów brutto ruchu o-
sobowego wynosił 3 230 673 000 ton klm.; po-
ciągów ruchu towarowego 10 126 328 000 ton
klm.

Załadowano na stacjach kolei polskich
1 108 457 wagonów; przyjęto od kolei granicz-
nych 153 983 wagonów ładowanych.

Dane powyższe obejmują 9 dyrekcji kole-

SPIRYTUS BEZWODNY BĘDZIE WYRA- BIANY W POLSCE.

Ministerstwo Skarbu komunikuje: Dyrek-
cja Państwowego Monopoliu Spirytusowego
zawarła umowę z Rektyfikacją Kutnowską,
która na podstawie tej umowy, przystąpił
jeszcze w roku bieżącym do wyrobu po raz
pierwszy w Polsce, spirytusu bezwodnego.

Rozpoczęcie produkcji tego spirytusu bę-
dącego, jak wiadomo, niezbędnym składni-
kiem mieszanek napędowych, stanowi poważ-
ny krok naprzód w kierunku rozszerzenia za-
stosowania spirytusu do celów przemysło-
wych, a tem samem zwiększenia zbytu spi-
rytusu wogóle.

NOWA FABRYKA KABLI.

Ukończenie budowy wielkiej fabryki kabli
telegraficznych pod Krakowem nastąpi jeszcze
w b. m. Fabryka ta wraz z świeżo odbudo-
waną po pożarze fabryką w Bydgoszczy oraz
dwoma mniejszymi fabrykami w Warszawie
i w Bedlinie wystarczą w zupełności na cał-
kowite pokrycie zapotrzebowania rynku pol-
skiego w tej dziedzinie produkcji.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 22 9. br.

Żyto	45,00—45,50
Owies	37,50—38,00
Jęczmień brow.	48,00
Maka żytnia 65 proc.	65,00—65,50
Otreby pszenne	25,50
Otreby żytnie	24,00
Ziemiaki jadalne	9,00—9,50
Lubin żółty	28,00—30,00
Franco stacje odbiorcze na G. Śląsku.	

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 23 9. (wł. k.) Dolar Stanów
Zjednoczonych 8.91, sprzedaż 8.93, kupno 8.89.
Cale zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z
małym udziałem banków prywatnych. Dolar
poza giełdą 8.91 i pięć ósmych — 8.91 i trzy
czwarte, 100 zł w zlocie 172.30. Dla akcji ten-
dencja mocna, obroty duże, z pożyczek pań-
stwowości słabsza 5 proc. pożyczka konwer-
syjna, mocniejsza 6 proc. dolarowa z roku
1919-20.

Warszawa, 23 9. (PAT.) Papiery pań-
stwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 61, 6 proc.
pożyczka dolarowa 84.50—84.75, dolarówka
59.20, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 5
proc. pożyczka kolejowa konwers. 58, 8 proc.
listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowe-
go 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku
Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Go-
spodarstwa Krajowego 92.

Warszawa, 23 9. (PAT.) Akcje. Bank
Dyskont. 133.50, Bank Polski 141—140—140.25,
Bank Zachodni 22, Bank Sp. Zarobkowych 87
—86.50—87, Bank Przem. Lwów 105, Elektrow-
nia Dąbrowa 75—73.

Berlin, 23 9. (PAT.) Dowlży wschodnie.
Wyplaty na Warszawę i Katowice 46.725—
46.925, na Poznań 46.775—46.975, na Rygę 80.73
—81.07, na Kowno 41.46—41.64, na Rewel 1.119
—1.125, zloty 46.75—47.15.

GIELDY TOWAROWE, ZBOŻE.

Berlin, 23 9. (PAT.) Giełda zbożowa.
Pszenica 252—256, żyto 234—242, jęczmień 217
—224, jęczmień brow. 220—265, owies 196—
209, kukurydza 194—196.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 23. IX. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie	Katowi- cach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				przedz.	Kupno								
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	46.925	43.50	—	—	—	58	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	46.925	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	81.43	—	—	—	—	—	—
Berun	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	20.41 3/8	23.84	608.75	—	123.625	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	53.495	34.93 1/2	13.93 3/4	355.—	—	72.225	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	15.85	—	3.22	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	73.47	27.81 1/2	—	—	—	90.70	—
Holandia	3 1/2	203.31	100 gd. h.	—	—	—	168.35	12.13 1/2	40.03	1022.25	—	207.85	—
Kopenha.	5	133.68	100 k. d.	359.50	357.70	—	112.48	13.16 3/4	26.78	—	—	138.90	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.64	43.41	—	20.43	—	4.86 3/8	124.02	—	25.23 3/4	—
New-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	4.198	4.86.39	—	25.48 1/2	—	5.18 2 1/2	—
Paryż	0	100	100 fr. fr.	35.17	34.99	—	16.48	124.02	3.92 3/8	—	—	5.18 2 1/2	—
Praga	0	105.01	100 t. czesl.	93.57	25.45	—	12.422	164.12	—	—	—	15.37	—
Rzym	1	100	100 l.	—	—	—	22.850	89.25	5.45 1/2	139.—	—	28.275	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.90	172.04	—	80.95	25.23 3/8	19.28 1/2	491. 1/2	—	—	—
Stockholm	4	138.38	100 k. szw.	—	—	—	112.91	18.09 1/2	26.85—	685.45	—	139.50	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.41	125.79	—	59.21	34.50	—	—	—	73.10	—

*1 Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**1 Ustalane przez Bank Śląski. — Banque de Silésie.

Grand Prix
Rzym 1926

KONIAK



SZUSTOWA

Grand Prix
Liege 1926

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami.

Futra!

Futra!

Najtaniej i najsolidniej

się kupuje futra damskie, karakulowe, fokowe i inne. Futra męskie różnego rodzaju. Skórki do przybrania palt w wielkim wyborze, tylko w składach futer

L. Goldstein i N. Tenenberg

Susnowice, 3-go Maja 19, vis à vis dworca kolej. Tel. 3-44
Bedzin, ulica Kotłarska 14, I piętro. Telefon 1-40.

Robota wykonana we własnych warsztatach.

DLA URZĘDNIKÓW DOGODNE WARUNKI.

Polecam po najniższych cenach

lakier do podłóg (Bernstein) puszka 1 kg. 3.75
lakier emalowy "1" 4.50
lakier do mebli "1" 4.50
cennik kredy do bielenia 5 —
"Trzy Korony" 0.80
klej a la Stichel 1.70

Farby po znacznie niższych cenach.
PĘDZLE, SZCZOTKI, SZABLONY.

Drogerja Sw. Barbary

Król. Huta, ulica 3 Maja 31 telefon 1365
Właściciel Walter Mieczko.
Filja Nowe Hajduki, ul. 3 Maja 38, tel. 1067

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Częstochowy zakupi

wał parowy
20 tonnowy

bądź używany w bardzo dobrym stanie.

Kierownik Tymczasowego Zarządu.
(—) Paweł Getter. 1567

POSZUKUJE

się kaflarza do 10-ciu pieców. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod „Kaf-larz”. Kosiarski „Hotel Polska” Szczawica, 4063 a.

Wolne posady

POSZUKUJE się od zaraz dzielnego pomocnika fryzjerskiego obeznanego w strzyżeniu fryzur pańskich i ondulacji, przy wolnym utrzymaniu i wysokim wynagrodzeniu. Zgłoszenia do fryzjera Pawła Słotowskiego w Giszowcu, 4060 a.

POSZUKUJE

się kaflarza do 10-ciu pieców. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod „Kaf-larz”. Kosiarski „Hotel Polska” Szczawica, 4063 a.

Dzielnym

Inteligentna panna poszukuje posady jako wychowawcy lub do gospodarstwa z bardzo dobrimi poleceniami. Zgłoszenia pod: „J. T.” do Polonji, 4040 a.

Poszukuję pracy

POSZUKUJE posady szofera, obeznanego z wszelkimi reperacjami od zaraz. Oferty pod „Szofer”, Polonja, Sosnowiec, 4058 a.

Pierwszorzędna

siła, znająca buchalterję, bilansowanie, rutynowana w wszystkich sprawach podatk., komunalnych itp. poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych. Łask. oferty do Polonji pod „Książkowa”, 4029 a.

Inteligentna

panna poszukuje posady jako wychowawcy lub do gospodarstwa z bardzo dobrimi poleceniami. Zgłoszenia pod: „J. T.” do Polonji, 4040 a.

PANIENKA lat 18 ze znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz pisząca bardzo biegle na maszynie. Zgłoszenia do Polonji pod M. nr. 4062 a.

DOMY w najlepszym centrum Katowic (ewent. z obiektem sklepu) do sprzedania. Zgłoszenia do Polonji pod M. nr. 4062 a.

SPRZEDAM

dobrze utrzymany wózek dziecienny i łodownię. Czogała, Katowice, Francuska 41, 4045 a.

TANIO do sprze

dania: Sympa- nie komplet od 650 do 900 zł. dania. Zgłosze- szafy orzechowe szer. 135 po 220 zł, łóżka angielskie po 110 zł, maszyny do szycia „Singer” po 120 zł, umywalki od 50 zł do 90 zł, karny po 50 zł, otomany po 100 zł, urządzenie kuchenne od 200 do 250 zł. Król. Huta, Li-gota Górnicza nr. 61 róg Szpi-talnej. 4056 a.

Sprzedam

MAM do odda- nia 30 wagon- nów drewna o- palowego roz- dobnionego we wiązkach 25-30 cm X 40 cm średn. cwe- zynie do sprze- dania za cenę 150. Wiado- wać pod Jan- mość Polonja. Oferty do Po- lonji sub „Za- kietowe ubra- nie”. 4030 a.

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie urzą- dzenia biurowe komplety i pojedynczo Wielki wybór, ceny przystępne poleca

Spółka Stolarska

Tel. 1898 3-go Maja 26 Tel. 1898

ORTOPIAN

czarny krótki koncertowy marki „Selle” do sprze- dania. Król. Huta, Szpitalna nr. 6 u Lisakowskiego. 4054 a.

SPRZEDAM

restaurację i gospodarstwo 24 morgów ziem ornej żywy martwy in- wentarz. Cena według umowy. Józef Gzlich, wieś Kalina sta- cja Herby Ślą- skie powiat Lu- bliniec. 4025 a.

ANTYCZNY o-

ryginalny ze- gar w stylu ce- sarstwa, cho- dzący bez przer- wy 12 dni, oka- zynie do sprze- dania za cenę 400. Wiado- wać pod Jan- mość Polonja. Marjacka 5, sub „Okazyjnie zegar antycz- ny”. 3993 a.

KOMPLETNE

okno wysta- wowe, drzwi z futryną, okien- nicy, ramy do okien zaraz do- sprzedania. Od- dział Polonji w Rybniku. 4015 a.

Kupna

PLAC kupię lub fabrykę mecha- niczną w okoli- cach Katowic. Oferty do Po- lonji pod „Plac”. 4050 a.

Mieszkanie

POSZUKUJE się od 1 paźdz. 1-2 pokój bez umebl. możl. z utrzymaniem. Zgłoszenia do Polonji pod: „Pokój”. 4059 a.

Lokale handlowe

Do wynajęcia ubikacja na skład lub war- 4020 a.

Zgubiono

Unieważniam zgubioną kartę cyrkulacyjną na nazwisko Julja Klisz, Szopien- ce, ul. Krakow- ska 6. 4047 a.

ZAGUBIONE

papiery wojsko- we, wystawio- ne przez P. K. U. Królewską Huta na nazwi- sko Erych Ruiz- ki, Król. Huta, unieważniam. 4055 a.

Krolik Ludwik

podchorąży unie- ważnia zgubio- ną wojskową kartę zwolnie- nia z 73 p. p. ZGUBIŁEM książeczkę woj- skową 521. Bo- żek Antoni, Bryzdyż, pocz- ta Kozłów, wy- stawiona przez PKU, Miechów, którą unieważ- niam. 4020 a.

wieczornego obiadu jest baron. Przez płócienną ściankę sły- chać było każde słowo, a kiedy hałaśliwy jazz-band odpoczy- wał, nawet słowa wypowiedziane szeptem. Zresztą Pieter van Hooft nie lubiał oszczędzać swego głosu. Pierwszy jego rozkaz skierowany był do starszego kelnera:

— Sto florenów dla ciebie! Masz! Zato obiad ma być taki, żebyśmy byli zadowoleni... Rozumiesz, co znaczy... z a d o w o l e n i. Jeśli dobre menu ułożysz, otrzymasz drugie sto!

Pieter van Hooft musiał spostrzedz, że jego gest wywołał u współbiedniaków pewien niesmak. Bo rzeczywiście ode- zwał się jak pierwszy lepszy dorobkiewicz. Aby więc zatrzeć niemiłe wrażenie, rzekł z wylaniem, którego szczerość wypa- dła dość podejrzenie:

— Darujcie, moi drodzy, lecz taki jestem uszczęśliwiony, że zechcieliście przyjąć moje zaproszenie... Doprawdy, je- stem przeogromnie uszczęśliwiony. Musimy się dzisiaj we- soło zabawić, he, he, he...

Przez pierwszą godzinę nie dowiedzieli się dwaj przyja- ciele niczego ciekawego. Prawie przez cały czas tematem rozmowy czterech Holendrów były wrażenia z tegorocznego jarmarku. Wszyscy naprzemiennie zachwycali się różnorodno- ścią eksponatów, wielkością zawartych transakcji, która znacz- nie przewyższała cyfry zeszłorocznej. Z łatwością można się było domyśleć, że Pieter van Hooft nadskakuje radcy Orba- nowi i chce go sobie zjednać za wszelką cenę.

A czas biegnie.

Zaledwie dwa czy trzy stoliki na sali opróżniły się, zy- skując w zamian nowych gości. Amerykańscy turyści trwali cierpliwie na swych posterunkach, w oczekiwaniu zapowie- dzianego tańca tajemniczej księżniczki.

— Allah, ile oni już wypili! — zauważył Salah, wyznawca proroka, zerkając nie bez pewnego zgorszenia przez dziurkę do namiotu Holendrów.

— Niech piją jaknajwięcej. Wino im rozwiąże języki!

— Masz rację, Wa-Tunga! Niech piją!

Jakoż podochoćeni goście barona zaczęli rozmawiać coraz głośnie, a gospodarzowi język chodził jak motor dobrze na- oliwiony. Odpowiadając na zapytanie Lucasa Orbana, hu- czał właśnie głosem tubalnym:

— Owszem, czytałem dzisiejsze dzienniki... Wiem już o wybuchu wulkanu, ale nie lękam się o plantację w Blijatjap... Strumienie lawy musiałyby wprawdzie zniszczyć podwójny pas dżungli i wśród nich położone jezioro, zanimby dotarły do moich pól herbacianych. Tak, drogi radco. Blijatjap widziało już trzy takie wybuchy i żaden z nich najmniejszych strat mi nie wyrządził.

— Ah, więc pan baron już dostał jakieś wiadomości.

— Właśnie, że nie i to mnie nawet bardzo dziwi. Natrę uszu temu Pei-Khongowi... Łajdak! Dopuszczać się nadużyć

od soboty do poniedziałku

KINO KAMMER

Katowice, Kuchanowskiego

Tylko 3 dni
Za kulisami kabaretu.

W głównych rolach:

Marcella Alban!, Sandra Mlowanoff
Alfons Fryland, Werner Kraus

Wzięły z życia gwiazdy kabaretowej.

KINO PALAST

Katowice, ul. Mieleckiego

Tylko 3 dni
MORZE

według sławnego romansu Bernarda Kellermanna

udział biorą:

Henryk George
Antoni Poinier
Ułga Isiedziowa

Na 4. kwartał

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe: listonosze, nasi roznosiciele, agentury, filje jak również centrala nasza mies- cząca się przy ul. Sobieskiego 11 zamówienia na „Polonię” po cenie abonamentowej:

1. „Polonia” kosztuje z odnoszeniem do domu i w kioskach zł. 3.— miesięcz- nie, kwartalnie zł. 9.—
2. przez pocztę odebrana przy okienku albo doręczona przez listonosza do do- mu, miesięcznie zł. 3.41 a kwartalnie zł. 10.23.

Uprząś się o wypełnienie i wrzucenie do skrzynki pocztowej.

Karta zamówienia.

Do

Urzędu Pocztowego

w

Niniejszem zamawiam „Polonię”

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. za miesiąc październik po cenie zł. 3.41
4. za 4. kwartał 1927 r. po cenie zł. 10.23.

(Niepotrzebne skreślić!)

Nazwisko

Zawód

Miejsce zamieszkania

ulica

Wróciłem
Dr. Friedmann
lekarz dla chorób
dziecięcych. 4088
Bytom, ul. Gimnazjalna.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 27 września
br. o godz. 11 przedpoł. sprzedawę w Wielk. Piekarach

1 pianino

(marki Maecke)
przymusowo najwięcej dającym
za gotówkę.
Zbiórka chęć kupna mających,
przy oberży p. Stampki.
Sp. Akc., komornik sądowy
w Tarnowskich Górach.

Zarząd huty w Katowicach
poszukuje od zaraz rutynowanego,
trzeźwego

szofera

automobilowego.
Zgłoszenia z odpisami świadectw
uprasza się skierować do
Polonii pod „Bo 4081“.

Potrzebny zaraz
do poważnej firmy budowlanej
w Warszawie rutynowany
majster stolarski
ze znajomością robót budowlanych
i meblowych oraz rysunku
i kalkulacji cen kosztorysowych.
Świadectwa, życiorys i referencje
składać sub „11426“ do Towarzystwa
Reklamy Międzynarodowej
j. r. Rudolf Mosse, Warszawa
Marszałkowska 124. 1581

Drzewo opałowe

tanio do sprzedania.

„Polonia“ Sp. Akc.
Katowice, ul. Sobieskiego 11.

Uwagę pp. Kupców

zwracamy na to, że już w maju 1925 r.
rejentalnie stwierdzony nakład
dzienny „Polonii“ wynosił

ponad 43 000 egz.

„Polonia“, tylko „Polonia“ jest również
dziś jedynym pismem polskim na
G. Śląsku, mającym
największy, stały nakład dzienny.

Ugłoszenie w piśmie o małej poczytności,
czytanem tylko przez garsnkę partyjników
— jest marnowaniem pieniędzy

**A więc ogłaszajcie
się tylko w
„Polonii“**

Kupimy dobrze utrzymany
i mało używany

**samochód
ciężarowy**

o nośności około 4 tonn.

Oferty należy złożyć u firmy

„Sam“ Sp. Akc.
Minstermann.
Katowice, ul. Raciborska 8.

Zamiana mieszkania

Król. Huta — Katowice.

Słoneczne 5-pokojowe mieszkanie
odnowione, w najlepszym poło-
żeniu Król Huty zamienię na
takie samo w Katowicach.

Oferty pod „C.M.F.“ do Polonii.

la ziemniaki jadalne

w każdej ilości wagonowo wzrost
z dworów i Spółek rolniczych
Poznańskich. Zamówienia przy-
muje z polecenia.

WL. FILIPOWICZ
Król. Huta, Chrobrego 22 tel. 492

**Co każdy płatnik
wiedzieć powinien?**

Praktyczne wskazówki dla
płatników podatku.

Do nabycia we wszystkich od-
działach „Polonii“

Różne
MEBLE wszel-
kiego rodzaju
na dogodnych
warunkach po-
leca **Pogoda**,
Świętochłowice
ul. Bytomska 15
tel. 305. Król.
Huta. 3913 a.

**SMACZNE
OBIADY**
od 12—5 i kola-
cje. Abonament
taniej. Francu-
ska 22 i. p.
3878 a.
Pana **Hadyka**
z domu
pin przepra-
szam za wy-
szadzona znie-
wagę. A. B. 1

Z kapitałem

4—5 000 Zł. ewtl. więcej przystąpi dzielny facho-
wiec i energiczny organizator (obecnie na stano-
wisku prof. matematyki i fizyki) jako czynny współ-
nik do poważnego przedsięwzięcia radiotechnicz-
nego lub zorganizuje dział radiowy w firmie od-
powiedniej branży albo przyjmie współnika z ka-
pitałem kilku tysięcy zł. — Łask. spieszne oferty
uprasza się skierować do „Par“ Polska Agencja
Reklamy, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod
Nr 55, 27.

Poszukujemy
młodszej siły męskiej
z wyższym wykształceniem,
celem wyszkolenia na **laborant**, oraz do pomocy
kierownikowi ruchu. — Zgłoszenia z szczegółowym
życiorysem, dołączeniem odpisów świadectw, wy-
maganej pensji oraz podaniem terminu objęcia
posady skierować do firmy: 4083

„JEGA“, Górnośląska Fabryka lakierów i farb
w Król. Hucie, ul. Hajducka 55-57.

**Egzystencję
bez płynnego kapitału**

znajdzie pracowity, gorliwy kupiec, najlepiej za-
prowadzony u kupiectwa branży kolonialnej w Ka-
towicach — Królewskiej Hucie i górnośląskim re-
jonie przemysłowym, przez objęcie zastępstwa
i składnicy fabrycznej. Artykuł łatwo sprzedajny,
na Śląsku znany i zaprowadzony. Własność nie-
ruchoma lub zabezpieczenie w innej postaci po-
trzebne. 1573

Oferty uprasza się nadesłać najpóźniej do
wtorku, dnia 27-go września włącznie do „PAR“,
Katowice, Warszawska 43 pod „Zastępstwo“.

Fabryka wyrobów korkowych KORUM
1578 Sosnow. ec, Wiejska 5
poszukuje zdolnego młodszego
podróżującego

Pomorska Elektrownia Krajowa
Gródek Sp. Akc. Toruń, Mostowa 13,
poszukuje od zaraz
inżyniera - elektryka
z dłuższą praktyką w projektowaniu i bu-
dowie stacji transformatorowych i elektro-
wni wysokiego napięcia, oraz
inżyniera - elektryka
dla projektowania podstawy wysokiego na-
pięcia.
Nadesłać zgłoszenia z życiorysem i fo-
tografją, odpisem świadectw, podaniem re-
ferencji oraz terminem objęcia posady.

Podróżujących 1574

z branży kolonialnej poszukuje starszo zaprowa-
dzona fabryka. Panowie, zamierzający poświęcić
się wyłącznie sprzedaży prowizyjnej tego artykułu
i tacy, którzy chcieliby sprzedawać mój artykuł
wspólnie z innymi, zechcą skierować zgłoszenia
najpóźniej do wtorku, dnia 27 września do „PAR“
Katowice, Warszawska 43 pod „Podróżujący“.

Używany
„Ford“
osobowy do sprzedania. Można oglądać
w fabryce „Hulczyński“ Zawiercie. 1545:
ELEKTROWNE PŁAKI
wykonawca
szybko i tanio
POLONIA
Zakłady Graficzne

i narażać mnie polem na nieprzyjemności, to potrafi, ale z wy-
słaniem raportu się leni.

— Widocznie wszystko w porządku. Inaczej byłby tele-
grafował — wtrącił mecenas Portuys, skłonny jak każdy ad-
wokat do brania w obronę winowajcy.

— Wszystko jedno... Wszystko jedno. Wybuch wulkanu
to nie drobnostka, nad którą można przejść do porządku dzien-
nego... Jestem pewien, że ani jedna szyba nie wyleciała w
budynkach plantacji, lecz pomimo powinien być depeszować.
Już ja się z nim rozmówię... Gdybym miał odpowiedniego
człowieka, nie trzymałbym tego Chińczyka ani jednego dnia.
Dość się przez niego „przyjemności“ najadłem.

Lucas Orban, z obłudnym uśmiechem człowieka dobrze
wychowanego potakiwał głową na znak, że pragnie uwierzyć
w prawdziwość enuncjacji barona i w szczerość jego za-
pewnień.

W tej chwili pojawił się w wejściu namiotu kelner, obju-
czony nową baterijką butelek. Umieściwszy fiaski w srebr-
nych wiaderkach, pochylił się nad stołem i zaczął coś mówić
cichutkim szeptem.

— Zapewne wyjaśnia im „wyjątkową“ tajemnicę dzisiej-
szej niespodzianki? — rzekł podglądający Ahmed do zaduma-
nego przyjaciela.

Przypuszczenie to było zupełnie uzasadnione, gdyż w tym
samym momencie nieźle już wstawiony baron ryknął salwą
śmiechu:

— Księżniczka? Ha, ha, ha... I cóż w tem nadzwyczajnego.
Ha, ha, ha...

— Ohydny śmiech ma ten drab przeklęty! — mruknął
Wa-Tunga, nachylając się do otworu w płócienną ścianie, a
po chwili dodał. — Czy zauważyłeś, Ahmedzie, że on ma koło
lewego ucha jakąś ranę?

— Tak, widziałem. Zapewne pamiątka po jakimś karbun-
kule lub coś podobnego. Wygląda jak po niedawnej operacji.
Widać jeszcze gazę z pod plastra.

Tymczasem generał de Witt wpadł także w doskonały
humor i po wyjściu kelnera pociągnął van Hoofta za język:

— Przechwałki, kochany baronie! Wiem, że z pana był
i jest niebezpieczny pożeracz serc niewieścich, ale żeby pan
znał bliżej jakąś księżniczkę jawańską, w to nie uwierzę...

— Moje słowo, generale! — rzycał baron. — Moje słowo.
Ha, ha, ha! Tę pamiątkę na twarzy, także mam po ząbkach
Jawanki, ale to świeża historia... Zapłaciłem jej zresztą z na-
wiązką...

— Za porządkiem, baronie. Za porządkiem! — upominał
generał, widząc, że podpitemu towarzyszowi zaczynają się
wypadki płać przedziwnie. — Proszę nam opowiedzieć naj-
pierw, jak to było z księżniczką?

— Dobrze, opowiem... Otóż słuchajcie... Będzie temu łat-
jedenaście, dwanaście, a może trzynaście, nie pamiętam do-